

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia W. dawnicza

Kontoczekowe P. K. O. Nr 160-31-

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Rekopis w Redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdansk, Stadtgraben 6, telefon 214-84 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejnerowo, Gdanska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowroclaw, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok IV.

Toruń, sobota 6 lutego 1932

Nr. 29

## Słuszność obecnej metody rządzenia Polską — stwierdziło życie

### Rzeczpospolita okazała niezwykłą odporność w kryzysie Wczorajsze obrady budżetowe Sejmu

Warszawa, 5. 2. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do drugiego czytania preliminarza budżetowego na rok 1932-1933.

Pierwszy przemawiał referent generalny budżetu poseł Miedziński, wskazując na wstępie, że preliminarz ustala dochody na — 2.375.015.800 zł, wydatki zaś 2.446.917.311 zł. Co się tyczy realności naszego budżetu, to jesteśmy między innymi zależni od decyzji zewnętrznych, które nie leżą w naszej mocy jak np. kwestja obsługi długów zagranicznych. Drugim momentem usztywnienia naszych wydatków jest sytuacja w dziedzinie obrony państwa. Żadne odpowiedzialne, żadne świadome społeczeństwo nie pozwoli sobie w tej sytuacji na obniżenie choćby przy największym wysiłku swej gotowości obrony. Liczymy się z możliwością niższenia dochodów ponad preliminarz i z powiększeniem przewidywanego deficytu. Redukcja, dokonana w wydatkach dochodzi już do ostatnich granic. Dalsze redukcje mogą być czynione tylko pod naporem konieczności, a jeśli dotyczy sum poważnych, to muszą godzić w dotychczasowe ustawowe zobowiązania państwa lub prawa nabyte. Mamy drogi wskazane oddawna ulżenia budżetowi państwa przez pohamowanie nakładania ciężarów na społeczeństwo przez samorządy terytorjalne i ubezpieczenia społeczne przez nadanie pierwszeństwa należności skarbowi przed innymi przy egzekucjach. Jeśli chodzi o dalsze oszczędności, to referent uważa za bardzo wskazane, by czynione były one raczej przez rząd w czasie wykonywania budżetu, aniżeli przez Sejm w czasie preliminarzowania. Można by zarzucić, że w ten sposób budżet staje się funduszem dyspozycyjnym. W Anglii przytoczone jako wzór parlamentaryzmu budżety ministerstwa wojny i marynarki nie są niczem innym, jak wielkim funduszem dyspozycyjnym, w ramach którego minister ma prawo niczem nie skrepowane wiewrent. Chciałbym stwierdzić — mówił poseł Miedziński — że w całej naszej pracy państwowej nie uchylimy się od odpowiedzialności za to, co zostało dokonane w granicach najlepszej woli i najcięższych wysiłków. Ponosimy też odpowiedzialność za błędy, które narazie są nieuniknione, błędy zresztą nie nasze. Mimo to RZPLITA POLSKA NALEŻY DO NIELICZNYCH PAŃSTW, KTÓRE OKAZAŁY NAJWIĘKSZĄ ODPORNOŚĆ W KRYZYSIE. Każdy Polak może tembardziej niż kiedykolwiek być dumny z tego, że jest Polakiem. Nie jest też przypadkiem — kończy referent — że w ciągu ub. roku odczuwaliśmy to nie tylko w polityce międzynarodowej, lecz otrzymaliśmy także poważne pożyczki zagraniczne. Jeśli chodzi o zaufanie wewnątrz państwa, to wskazać należy na UTRWALENIE SIĘ WIARY W SŁUSZNOŚĆ I POZYTECZNOŚĆ OBECNEJ METODY RZĄDZENIA (oklaski).

Po przemówieniu generalnego referenta przemawiali poseł Rybarski (Kl. Nar.), który stwierdził, że nie można preliminarzować na dłużej w dzisiejszych czasach, ale zmiany powinny być dokonywane w drodze ustaw. W dalszym ciągu swego przemówienia wypowiada się za zmianą struktury gospodarczej. Należy jego zdaniem zrewidować stosunek do karteli i zerwać z polityką interwencji w życiu gospodarczym, tudzież zmianą polityki podatkowej.

Poseł Langer (Str. Lud.) zarzuca rządowi brak planowej gospodarki, uskarża się na

zmniejszenie kredytu na rolnictwo, zwłaszcza na oświatę rolniczą.

Poseł Lewicki (Kl. Ukr.) krytykuje postępowanie władz w stosunku do ludności ukraińskiej, wreszcie polemizuje z deklaracją p. ministra spraw wewn. Pierackiego. Następnie poseł Tempka (Ch. D.) ubolewa, że budżet jest jego zdaniem za wysoki. Poseł Chądzyński (NPR) ubolewa, iż rząd nie przedłożył bilansu sum obrotowych skarbu. Nasuwa się przeto obawa, że skarb płynnych rezerw już nie posiada. Poseł Franz (Kl. Niem.) krytykuje politykę w stosunku do mniejszości niemieckiej

i oświadcza się przeciw budżetowi. Poseł ks. Szydelski oświadcza, że uznaje wielkie zasługi, poczynione przez rząd i będzie głosował za budżetem. Poseł Lewin (zyd. stron. ortodoks.) omówił ciężkie położenie kupiectwa żydowskiego. Mówca głosować będzie za budżetem.

W dalszym ciągu przemawiali poseł Gruenbaum (Kl. Żyd.) i pos. Jeremicz (Kl. Białorus.) poczem przemawiał p. minister skarbu Jan Piłsudski. Następnie przemawiał jako generalny referent budżetu poseł Miedziński.

O godz. 23,30 posiedzenie Sejmu trwa w dalszym ciągu.

## Min. Zaleski wiceprezidentem konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 5. 2. (tel. wł.) W zakulisowych rozmowach ustalono już państwa, których delegaci będą wybrani na wiceprezydentów konferencji. Zostaną nimi przedstawiciele 7 wielkich mocarstw, Anglii, Francji, Stanów

Zjedn., Niemiec, Włoch, Japonji i Szwecji, oraz min. Zaleski jako pierwszy delegat Polski i min. Zuleta, przedstawiciel Hiszpanji. Honorowym prezesem będzie Motta.

## Aprobata traktatów pokojowych lub fiasko konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 4. 2. (Specjalny telefon Ag. „Iskra”). Dopiero w ciągu dnia dzisiejszego można sobie zdać sprawę z wrażenia, jakie wywołał tutaj dzień otwarcia powszechnej konferencji rozbrojeniowej.

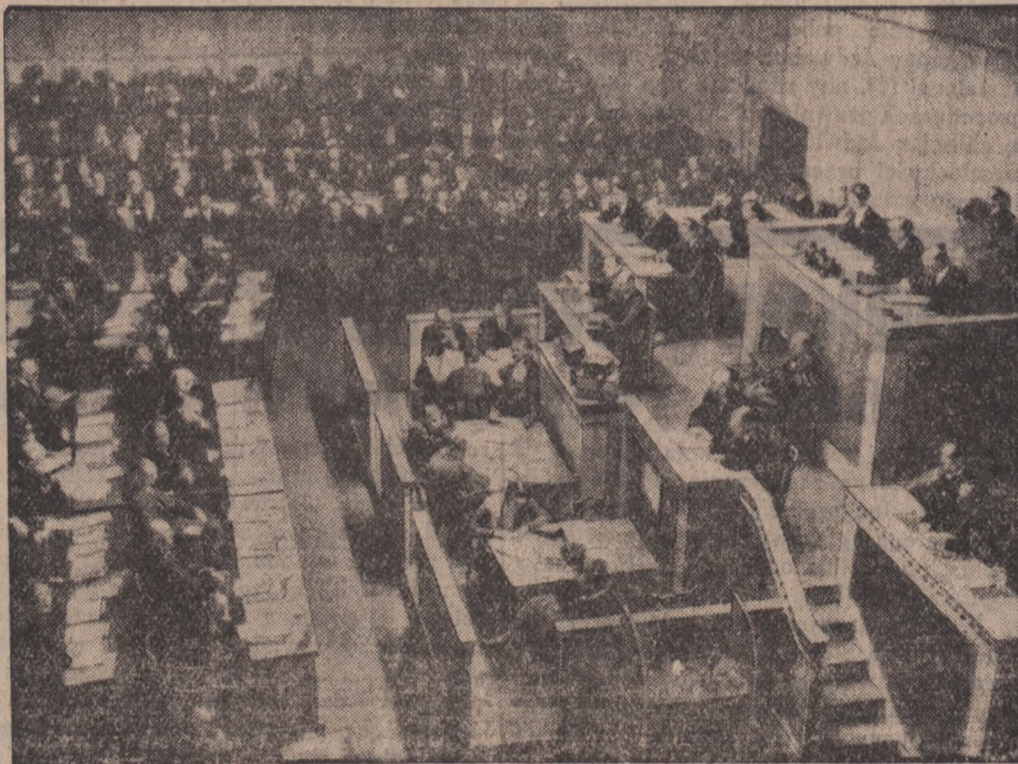
Nie da się ukryć wielkiego rozczarowania, jakie odczuwają nawet ci, którzy zarówno co do losów, jak co do przebiegu i praktycznych rezultatów konferencji byli usposobieni najmniej optymistycznie.

Mowa Hendersona wyraźnie wskazuje, w jak stronnicy kierunku zamierza ją prowadzić przewodniczący.

Nie wszyscy skłonni są wprawdzie do wyznania swych uczuć pesymistycznych, mimo to jednak zgadzają się z tem, że konferencja rozpoczęła się w momencie najmniej odpowiednim i że jej początek nastroja najzupełniej sceptycznej.

Francuzi zupełnie nie tają się ze swym

### Otwarcie konferencji rozbrojeniowej



Pod przewodnictwem b. ministra spraw zagr. Hendersona rozpoczęły się w Genewie obrady światowej konferencji rozbrojeniowej, na którą przeszło 700 milionów ludzi z całego świata wysłało swych delegatów.

### Język polski oficjalnym językiem obrad Związku Miast

(o) Warszawa, 5. 2. (tel. wł.) Na posiedzeniu zarządu międzynarodowego Związku Miast w Brukseli dopuszczono język polski jako oficjalny język obrad podczas kongresu związku, jaki odbędzie się w maju. Język polski będzie oficjalnym językiem obrad obok francuskiego, angielskiego, niemieckiego i hiszpańskiego.

### Dwa nowe traktaty handlowe

Rio de Janeiro, 5. 2. (PAT). Podpisano tu traktat handlowy pomiędzy Brazylią a Polską.

(o) Warszawa, 5. 2. (tel. wł.) Wczoraj została podpisana prowizoryczna umowa handlowa z Austrią, która obowiązuje na 1 miesiąc z prawem przedłużenia na dalszy miesiąc.

### Piechota pruska manewruje nad granicą polską

Kępno, 5. 2. (PAT). W środę rozpoczęły się w pasie granicznym pod Rawiczem i Krotoszyńcem ćwiczenia piechoty pruskiej. Manewry potrwać do dnia 7 bm.

sceptycyzmem i wyraźnie podkreślają swoją tezę, że ALBO KONFERENCJA TA BĘDZIE KONFERENCJĄ BEZPIECZEŃSTWA I GENERALNEJ APROBATY TRAKTATÓW POKOJOWYCH, ALBO SIĘ WOGÓLE NIE UDA I SZKODA NA NIĄ CZASU I PIENIĘDZY. I nikt nie ma co do tego złudzeń, nawet Niemcy, chociaż mówią inaczej i rozwijają tutaj olbrzymią propagandę.

Genewa, 5. 2. (PAT). Groźna sytuacja na Dalekim Wschodzie odsunęła na drugi plan wszelkie inne tematy w tutejszych rozmowach politycznych. Wskutek tego zmniejszyło się też znacznie zainteresowanie konferencją rozbrojeniową.

Wczoraj przed południem ponownie zebrała się na posiedzenie komisja porządku dziennego konferencji, ażeby ostatecznie ustalić teksty sprawozdań dla plenum posiedzenia konferencji.

Genewa, 5. 2. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego odbył się szereg rozmów pomiędzy delegatami na konferencję rozbrojeniową.

Minister Zaleski ponownie odbył rozmowę z ministrem Tardieu, a poatem konferował z szefem delegacji włoskim i tymczasowym szefem delegacji niemieckiej Nałojnym.

Genewa, 5. 2. (PAT). Dyskusja generalna na konferencji rozbrojeniowej rozpoczyna się w poniedziałek. Pierwszy przemawiać będzie reprezentant Anglii Simon oraz Tardieu.

Genewa zaczyna poatem przypominać coraz bardziej nastroj dni wojennych 1914 i 1918 roku, gdy grupowały się w tem miesiącu spłaty najtajniejszych intryg międzynarodowych, oraz olbrzymia sieć wywiadowcza tajnej służby wszystkich państw wojujących.

# Przestroga z Genewy dla Gdańska

„Wolne miasto — rzekł raz Winston Churchill — to jak wolne chwile. Nie zawsze wiadomo, co z nimi zrobić”. — To zdanie angielskiego męża stanu przypomina się właśnie teraz, kiedy sesja Ligi Narodów znowu zajmuje się skargami Gdańska na Polskę. A już napewno przypomni je sobie lord Robert Cecil, który ma właśnie referować sprawę Gdańska na obecnej sesji, i który te zdanie osobliście usłyszał od Churchilla. Na każdą prawie sesję Ligi Narodów senat gdański przysyła swoich przedstawicieli, uzbrojonych w rozmaite skargi i żale. Uczynił to i teraz. Ojcowie wolnego miasta nie mogą się pogodzić z faktem, że **POLSKA MA WŁASNY WSPANIALE ROZWIJAJĄCY SIĘ PORT W GDYNI**. Fakt zaś, że w roku zeszłym do Gdyni zawitało aż 3.144 statków pod obcą banderą, pozabawił już zupełnie snu senatorów gdańskich, którzy, podjudzani przez Berlin, skłecili nową skargę na Polskę. Tym razem skarżą się oni w Genewie, że Polska nie korzysta dostatecznie z portu gdańskiego, natomiast faworyzuje swój własny port w Gdyni. Coprawda, to żale te nie są nowe.

Kwestja ta była już rozpatrywana kilkakrotnie przez czynniki międzynarodowe. Ale za każdym razem bezpodstawność **SKARG GDAŃSKICH JEST CORAZ BARDZIEJ WIDOCZNA**, zwłaszcza wobec liberalnego stanowiska rządu polskiego.

## Trzy skargi

Ze spraw gdańskich weszły dotychczas na Radę tylko sprawa port d'attache i skarga Gdańska na konkurencję Gdyni. Sprawę pierwszą Rada przekazała do rękawca bezpośrednich celem t. zw. załatwienia praktycznego, co będzie mieć ten skutek, że wojenne okręty polskie nie będą zmuszone opuścić portu gdańskiego. Sprawę drugą, t. zw. skargę Gdańska na Gdynię przekazano do ponownego zbadania prawnikom Ligi. Sprawa ta powróci na Radę zapewne w maju r. b. Poza to na obecnej sesji Rady wejdzie kwestja uprawnień ludności polskiej w Gdańsku. W tej sprawie ma wypowiedzieć się w formie doradczej Trybunał Haski.

Przypomnieć należy, że w nocie min. Strasburgera do Senatu W. M. Gdańska z dn. 20 stycznia r. b. podana była dokładna ilustracja dzisiejszych stosunków polsko-gdańskich. W nocie tej m. in. czytaliśmy:

Skutecznym środkiem do podniesienia gospodarczego Wolnego Miasta nie może być stworzenie **NOWYCH FAKTÓW UTRUDNIAJĄCYCH WSPÓŁZYCIE POLSKO-GDAŃSKIE**, lecz tylko coraz bardziej postępująca unifikacja poszczególnych dziedzin gospodarczych polsko-gdańskich.

Z powyższych względów oczekuje ze strony Wolnego Miasta **REALNYCH POSUNIĘĆ**, któreby udowodniły rzeczywistą chęć pożytecznego dla obu stron zacieśnienia wzajemnych stosunków gospodarczych i zastąpiły dotychczasową taktykę składania deklaracji, których **TREŚĆ STOI W SPRZECZNOŚCI Z JEDNOCZESNAMI NIEPRZYJAZNAMI DLA POLSKI POSUNIĘCIAMI**.

## Co mówi rzeczywistość?

Głównym powodem żalu Gdańska jest wzrost konkurencyjnych zdolności Gdyni. Te obawy są całkiem płonne, ponieważ sytuacja Gdańska bynajmniej nie można porównać z rozpaczliwym położeniem **SZCZECINA I INNYCH PORTÓW WSCHODNICH RZESZY**. Port gdański nie tylko że nie upada, ale dzięki współpracy z Polską poważnie się rozwija. Do portu gdańskiego przybiło w zeszłym roku około sześciu tysięcy statków pod obcą banderą.

Dane te świadczą najlepiej o ogromnym wzroście portu gdańskiego, niepomniernym w porównaniu z przedwojenną sytuacją Gdańska. Nie można bowiem zapominać, że Gdańsk w roli niemieckiego portu prowincjonalnego, wyraźnie **CHYLIŁ SIĘ KU UPADKOWI** wobec zdecydowanego faworyzowania Szczecina przez władze niemieckie. Niestety, senatorzy gdańscy bronią się, jak tylko mogą przed

wszelkimi porównaniami, które są najlepszym miernikiem ich dzisiejszego dobrobytu i pomyślności. Powody ustawicznego niezadowolenia Gdańska nie są bynajmniej tajemnicą, zważywszy, że dla senatorów gdańskich ciągle jeszcze specjalny urok mają takie awanse, jakie „za wierną służbę” spotykały — naprzykład — p. SAHMA, ongiś prezydenta gdańskiego senatu, a dzisiaj nadburmistrza Berlina.

## Sprawa Gdyni jest naszą sprawą wewnętrzną

Nasze stanowisko w tej sprawie jest proste i jasne. Sprawa Gdyni jest naszą wewnętrzną sprawą, leży całkowicie w **GRANICACH NASZEJ SUWERENNOŚCI**. Budowę portu w Gdyni zawdzięczamy zresztą w dużej mierze gdańskiemu pieniactwu, które nie chciało korzystać z wielkiego przywileju — roli jedynego portu polskiego, wobec czego postaraliśmy się o jeszcze jeden port dla Rzeczypospolitej. Nasze potrzeby i nasz interes państwowy **SIEGAJĄ O WIELE DALEJ** i obejmują o wiele donioślejsze sprawy, aniżeli prowincjonalna kwestja zadowolenia, czy niezadowolenia Gdańska. To też naszych poglądów w tej sprawie nie zdołają przeważać ani skargi Gdańska, ani też nadmierna wyrozumiałość hrabiego Gravyiny względem niezasadnych gdańskich pretensyj.

## Bank Polski przedłuży kredyty pod zastaw zboża

Jedną z przyczyn wzmózionej podaży zboża w ostatnim czasie, która spowodowała spadek jego ceny na rynku krajowym, jest **wyprzedawanie zbóż przez rolników na spłatę kredytu pod zastaw zboża**, którego pierwsza rata zapadła w styczniu r. b., dalsze zaś następują w miesięcznych odstępach do czerwca włącznie.

Wobec tego, że sprzedaż zboża po niekorzystnej obecnej cenie naraziłaby rolników na nowe straty, Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, uważając obecną niższą cenę zboża, jako spekulacyjną i próżniową, zwróciła się do Banku Polskiego o **odroczenie terminu płatności II-ej (lutowej) raty rejestrowego kredytu zastawowego**. Władze Banku Polskiego przychyliły się do tej prośby i rozterminowały zapadającą w tym

Gdańsk zle się wybrał ze swemi skargami. Ważne wydarzenia dziejowe przerwały prawniczo-dyplomatyczną młocę dyskusyjną na temat spraw mniejszościowych, poza którymi — jak to oficjalnie stwierdził referent Ligi Narodów — kryje się intryga między państwowa. Rola Gdańska, w świetle finału skarg ukraińskich nie jest już dwuznaczną, ale całkiem prozaicznie **JEDNOZNACZNA**. Powszechna świadomość tej roli w Genewie jest faktem nieulegającym wątpliwości. Zresztą sprawy Państwa Polskiego przestały już dawno być przedmiotem kulturalnych decyzji, na przestrzeni ubiegłych lat potrafiła Polska bowiem wywalczyć sobie odpowiednie stanowisko w rodzinie narodów i dzisiaj obca intryga nie może w sprawach polskich świecić takich triumfów, jakie były jeszcze możliwe przed kilku laty. Dlatego nie potrzebujemy odgadywać finału skarg gdańskich, gdy z jednej strony legnie na wagę wysoce lojalne ustosunkowanie się Państwa Polskiego względem Gdańska i wysoce nielojalne, nacechowane intrygą i pieniactwem stanowisko Gdańska.

Przyszłość i pomyślność Gdańska jest całkowicie uzależniona od **PRZYSZŁOŚCI I POMYŚLNOŚCI POLSKI**. Jeśli nie rozumie tego senat gdański, zrozumieją to przedcy czy później obywatele Gdańska.

## Ustąpienie Ericka Drummonda



Wedle doniesień z Genewy długoletni sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erick Drummond, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu, postanowił ustąpić ze swego stanowiska.

## Postępy bolszewizmu w Chinach 12 milionów wpływów sowieckich

„Krasnaja Zwiezda” w Nr. 23 podaje następujące szczegóły o organizacji komunistycznej w Chinach. W okręgach Lin-sian, Cra-Lin, Ju-sian, Lilin, Lujan i Tsinsian, prowincji Chunań, w okręgu Tun-szan, prowincji Chu-bej i w okręgach Lian-chua-tin, Jun-szon, Wań-czaj i Piosian prowincji Tsian-si, ogłoszony został **ustrój sowiecki**. W tych okręgach operuje **16ta chińska czerwona armja**, lecz w poszczególnych miejscowościach przebywa biała armja, z którą czerwona toczy ustawiczne walki.

W okręgach o ustroju sowieckim przeprowadzono konfiskatę ziemi, o co między ludnością toczą się ustawiczne walki. Podział ziemi dokonywany był trzy do czterech razy, ażeby osiągnąć wyniki odpowiadające polityce władzy sowieckiej. Wprowadzono postępowy podatek dochodowy, a zwolnieni od niego zostali jedynie właściciele, których roczny dochód nie przewyższa wartości 300 kg zboża. Okręg sowiecki posiada fabrykę papieru w Luzne, kopalnię węgla w Lań-chuan-biu, fabrykę porcelany w W. W. tse. Pieniądze papierowe władzy sowieckiej mają obrot tylko w okręgu i nigdzie indziej nie są przyjmowane. Dla ludności i wojsku urządzane są wieczory muzyczne i występy grup agitacyjnych. Oprócz czerwonej armji istnieje organizacja ochotnicza pod nazwą „czerwonej obrony”, licząca 3000 karabinów. Poza to uzbrojenie stanowią piki. Młodzież tworzy organizacje pod nazwą „Młoda awangarda”.

Mazury jesteście, byliście i pozostaniemy Niemcami. Okrzyk ten został przyjęty frenetycznymi oklaskami...

Tak... z niemieckiej sali sądowej zrobiło nowe widowisko polityczne w stylu sztuki o tendencjach antypolskich p. t. „Granica płonie”.

## Polityczne demonstracje na sali sądowej zwrócone przeciw Polsce

Po mowie prokuratora, który domagając się kary na awanturników Jedwabna podkreślał, że polityka winna ustąpić z sali sądowej, a „ogień płonący na granicy” tak ciężkiej w nadgranicznym pasie, o ogniu, które go zarzewie tli pod popiołami od czasu **Traktatu Wersalskiego**. Żądając uwolnienia oskarżonych wołał wreszcie:

„Nie czytamy pustkowią z tej wsi nadgranicznej! Mężczyźni z Jedwabna mają co innego do roboty, niż siedzieć beczynnie w więzieniu!”

W ostatnim słowie oskarżony Otto zakończył dłuższe wywody okrzykiem: **My**

stwowego, który im w tem rzucił kamienie pod nogi. Obrońca Vollmer mówił znow o „płonącej granicy” o „śmiertelnej walce” tak ciężkiej w nadgranicznym pasie, o ogniu, które go zarzewie tli pod popiołami od czasu **Traktatu Wersalskiego**. Żądając uwolnienia oskarżonych wołał wreszcie:

## Podkopy odwetowe nad granicą polską Grozą rozgrywką w sprawie wschodniej

W drugiej połowie stycznia br. wygłosił w Szczytnie na zaproszenie „Fichtegesellschaft” i „Jungpreussische Bewegung” znany z szeregu agresywnych wystąpień Ernst Niekisch z Berlina, odczyt p. t. „Niemiecka polityka oporu”.

P. Niekisch wysunął tezę, iż o pojednaniu z Francją niema mowy, gdyż wzajemne przeciwieństwa są zjawiskiem trwałym. Francji udało się zmusić Niemcy do dobrowolnego uznania rozstrzygnięcia na zachodzie i w sprawach odszkodowań. Pozostaje do **rozgrzywny rozbrojenie i sprawa wschodnia**. Po omówieniu stosunków międzyna-

rodowych prelegent doszedł do wniosku, iż jedynym sprzymierzeńcem niemieckim może być Rosja. Jej wewnętrzny ustrój jest dla Rzeszy sprawą obojętną. Od niemieckiej polityki wschodniej zależy los Wschodnich Prus. Tylko zdecydowana i wyraźna aktywność przeciw traktatowi wersalskiemu może wyprowadzić Niemcy z rozpaczliwego położenia. „Tylko, gdy zrozumiemy, iż żyjemy i dziś w wojnie przeciw Francji, iż jesteście z wszystkich stron szarpani, możemy nabrać woli do walki. O ile będziemy gotowi na wszystko, wtedy uda się nam osiągnąć znow nasz cel — **niemiecka wol-**

ność”. P. Niekisch powinien sobie uświadomić raz na zawsze fakt następujący: niema i nie będzie nigdy mowy o tem, by mogło kiedykolwiek dojść do jakichś zmian granicznych na wschodzie Rzeszy na niekorzyść Polski. Stanowisko całego społeczeństwa polskiego jest w tej dziedzinie tak jasne i wyraźnie sprecyzowane, że nie wymaga ono szerokiego rozprowadzenia. Wszelkie czynne zakusy na całość ziem naszego państwa spotkają się natychmiast ze stanowczym i zdecydowanym odporem narodu polskiego.

# W dziesiątą rocznicę pontyfikatu Piusa XI-go

W dniu 6 lutego cały świat katolicki obchodzi uroczystą dziesięciolecie wstąpienia na stolicę Apostolską Ojca św. Piusa XI. Tem żywszem echem odbija się ten jubileusz w Polsce, że tyle węzłów łączy ojczyznę naszą z obecnym Papieżem. Na naszej ziemi rozpoczął Nuncjusz Ratti swą misję apostolską, w archikatedrze św. Jana w Warszawie odebrał sakrę biskupią z rąk Arcybiskupa — Polaka, od nas przeszedł na stolicę św. Ambrożego w Mediolanie, a niedługo potem otrzymał purpurę kardynalską. Jemu było danem witać zmartwych-wstającą Polskę z niewoli.

W przemówieniu swem do Naczelnika Państwa Marsz. Piłsudskiego przy okazji wręczenia listu uwierzytelniającego mówił Nuncjusz Ratti:

„Poświęcę się również sprawom na rodu, który wykazał jak żaden inny, że wie i czuje, że sprawy religijne jeśli nie są jedyne, są zato najważniejsze jako podstawa i siła najlepsza ze wszystkich. Dążyć będę, aby być wiernym wykonawcą i wyrazicielem mojego dostojnego Pana i Najwyższego Kapłana Benedykta XV, który jak wszyscy jego poprzednicy kocha Polskę i podobnie jak oni nie przestali, tak i on nie przestanie jej nigdy wyróżniać. Okażę z głębi serca płynącą sympatię i wdzięczność dla narodu oraz wszystkich jego stanów, które od wielu miesięcy nauczyłem się lepiej poznawać i bardziej kochać; dały mi one wiele dowodów wzruszających i niezapomnianych dobroci i życzliwości. Te dowody oraz pańskie życzliwe przyjęcie, panie Naczelniku Państwa, upewniają mnie i dają mi ufność, która poza pomocą Boską jest pierwszym warunkiem każdej owocnej pracy”.

Wiemy dobrze, że słowa powyższe nie były to tylko zapewnienia, które dyktuje kurtuazja dyplomatyczna. Słły za nimi czyny. Wielka praca i ofiara osobista. To też słusznie, że w dni jubileuszowe dziesięciolecia rządów Piusa XI, wspominając Jego wiekopomne już czyny dla Kościoła powszechnego, społeczeństwo katolickie w Polsce odświeża w swej wdzięcznej pamięci: trudy i zasługi, jakie położył dla zmartwych-wstającej Ojczyzny naszej.

## Na polskiej ziemi

29 czerwca 1918, w samą rocznicę zbrodni serajewskiej — właściwego zarzewia wielkiej wojny — stanął Pius XI na ziemi polskiej. Już od Berlina uroczystie przeprowadzony przez delegację polską, nazajutrz zaś celebrował procesję katedralną Bożego Ciała na ulicach Warszawy. 15 lipca 1918 r., w sam dzień drugiej wielkiej bitwy nad Marną, kiedy rozstrzygały się losy wielkiej wojny, zjawił się wizytator apostolski na Jasnej Górze, odwiedzał Kielce, Sandomierz, Kraków, Lublin, Chełm, Włocławek, Płock i Janów — najważniejsze niemal z wyjątkiem Gniezna, Poznań, Wilna i Lwowa etapy pracy misyjnej Polski.

19 lipca 1919 roku przedstawiał nuncjusz Naczelnikowi Państwa Polskiego listy uwierzytelniające w nowym swoim charakterze, 28 zaś października namaszczał go arcybiskup warszawski, ks. Aleksander Kakowski na biskupa.

W pamiętnikach Franciszka Pommasuniego z okresu najazdu bolszewickiego znajdziemy opis i rolę, jaką odegrał nuncjusz jako dziekan ciała dyplomatycznego w walce z małodusznością czy złą wiarą pewnych członków tego samego ciała, siejących tylko wokół siebie sceptycyzm i panikę. Ist-

## Wnieśli w stanie spoczynku nie korzystają z ulg kolejowych

Stwierdzono, iż wojskowi w stanie nieczynnym lub w stanie spoczynku usiłują częstokroć korzystać z biletów kolejowych, ulgowych, przysługujących jedynie wojskowym zawodowym w stanie czynnym. Dochodzi częstokroć do scysji między kasjerami biletowymi, a podróżującymi wojskowymi w stanie spoczynku, co wywołuje niepotrzebny zamęt. W związku z tem Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, że pracownicy kolejowi, którzy będą honorować bezpodstawnie legitymacje osobiste wojskowych w stanie spoczynku, lub w stanie nieczynnym będą pociągani do odpowiedzialności.

nieją też inne opisy ówczesnej działalności i usposobienia Mgr. Rattiego w obliczu niebezpieczeństwa, wszystkie zgodne z dmakowywaniem stoickiej ducha jego równowagi.

Rok 1921 powołał ks. Achillesa na katedrę św. Ambrożego, rok zaś 1922 na stolicę św. Piotra.

## Przewodnia dewiza Piusa XI.

Dzisiaj obchodzimy dziesięciolecie tego pontyfikatu. Nie pora na szczegółowe zestawianie bilansu epoki tak dla Kościoła

oblitującej w rezultaty, wystarczy zaznaczyć wytyczne jej i idee przewodnie. Celem jej było — jak wiadomo — ustanowienie „pactis Christi in regno Christi”, środka mi: rozszerzenie — z takim już przez Benedykta XV zainicjowane powołaniem — sięci organizacyjnej Kościoła na cały glob ziemski, „Akcja Katolicka”, szereg korzystnych dla Kościoła konkordatów, „Conciliazione” wreszcie, a równolegle — szereg encyklik, poruszających najżywniejsze zagadnienia doktrynalne, jak „Ubi arane Dei”, „Divini Magisterii”, „Casti Conubii”, oraz Quadragesimo Anno”, — szereg podobny do ze społu wspaniałych monolitów, podpierających imponujący gmach „Fidei intrepidae”.



Ojciec św. Pius XI.

# W labiryncie szklanego pałacu decydują się losy konferencji rozbrojeniowej

Genewa została wyznaczona jako siedziba konferencji rozbrojeniowej w maju 1931 roku. Ponieważ nie było w mieście odpowiedniego gmachu, który mógłby wygodnie pomieścić olbrzymi zjazd, trzeba było wybudować specjalny budynek przylegający do sekretariatu Ligi Narodów (dawny hotel National); w ten sposób sale konferencji uzyskały połączenie z salą Rady Ligi.

Do prac konstrukcyjnych przystąpiono

w czerwcu roku ubiegłego. Zgóją pół roku trwała ta olbrzymia praca, polegająca nie tylko na budowie gmachu, lecz i na przekształceniu całej siedziby, otwarciu arterji w posesji Chateau-Banquet, urządzeniu placu oraz alei i polepszeniu dróg. Ukończono ją 11 stycznia r. b., to znaczy na 3 tygodnie przed otwarciem konferencji. W dniu tym odbyła się uroczysta inauguracja pałacu, dokonana przez Radę Stanu departamen-

## P. wicewojewoda Seydlitz na uroczystościach „Bratniej Pomocy” studentów w Gdańsku

W dn. 2 bm. p. wicewojewoda dr. Seydlitz w zastępstwie p. Wojewody Pomorskiego wziął udział w uroczystej akademii, urządzonej w Gdańsku z okazji 10-lecia istnienia Bratniej Pomocy studentów Polaków politechniki gdańskiej. W przemówieniu swem p. wicewojewoda podkreślił, żywe zainteresowanie p. Wojewody Kirtiklisa sprawami polskiej młodzieży akademickiej i wyraził życzenie, aby członkowie Bratniej Pomocy gdańskiej po ukończeniu studiów na nowych miejscach swej działalności byli jaknajgorliwsi propagatorami polskiej idei morskiej i znaczenia naszego dostępu do morza dla mocarstwowego rozwoju Polski.

W godzinach popołudniowych p. wicewojewoda wziął udział w obiedzie, wydanym przez Bratnią Pomoc w Domu Akademickim z okazji jubileuszu.

## Wpływy budżetowe

Dotyychczasowe doświadczenia w zakresie wpływów budżetowych wskazują, że drugie półrocze jest zazwyczaj dochodowo lepsze od pierwszego półrocza budżetowego. Jednak różnica między dochodowością obu półroczy wykazuje w ciągu lat ostatnią tendencję spadkową, wynosząc w r. 1928/29 — 7,4%, w 1929/30 — 4% i w 1930/31 — 0,8%. Z powyższego można sądzić, iż drugie półrocze bieżącego roku budżetowego nie będzie się zbytnio różniło pod względem dochodowości od pierwszego półrocza, które dało około 1.140 m. l. zł. Ogólny wynik bieżącego roku budżetowego dałby więc po stronie wpływów 2.280 milj. zł., t. j. kwotę prawie o 100 milj. niższą od wpływów w preliminarzu budżetowym na rok 1932/33.

## Praca kolei państwowych

Według danych przedwstępnych, koleje polskie przewiozły w grudniu 1931 r. 10.775 446 podróży; w porównaniu z listopadem tego samego roku przewóz podróży zwiększył się o 7,2%.

Towarów przewiozły koleje w tym miesiącu przy 24 dniach roboczych 4.516.491 ton. Węgla naładowano ogółem 164.117 wagonów 15-tonowych. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyniósł w grudniu r. ub. 960.464 tony.

Ogólny wywóz towarów zagranicę przez wszystkie kolejowe przejścia graniczne i porty Gdańsk i Gdynię wyniósł w grudniu r. ub. 91.176 wagonów. — Wpływy kolei polskich wyniosły w tym miesiącu 84.481.752 zł.

# Dola naszych wychodźców we Francji Niemieckie kasy ubezpieczeniowe wykorzystują polskich robotników

Prefektura policji paryskiej wydała komunikat w sprawie oszustw, dokonywanych przez puszczenie w obieg fałszywych banknotów 1000 marek. Ofiarami oszustw padali polscy robotnicy we Francji. Zarządzone śledztwo doprowadziło do aresztowania szajki, grasującej stałe na dworcu północnym, złożonej z 5 osób, dwóch kobiet i 3 mężczyzn. Złodzieje praktykowali w ten sposób, że czyhali na podróżnych - Polaków, zagajali z nimi rozmowę, ofiarowując swe usługi przy zmianie pieniędzy. W tym celu dwóch członków bandy prowadziło swe ofiary do pobliskiej kawiarni, gdzie reszta już oczekiwała.

Oszustwa dokonywane były specjalnie wśród wyjeżdżających z Francji przy zmianie pieniędzy francuskich na marki niemieckie, przy czym wręczano fałszywe bony 1000-markowe. Przy rewizji w mieszkaniach zatrzymanych, znaleziono większą ilość banknotów 1000-markowych oraz narzędzia, służące do ich podrobienia. Fabrykacja polegała na zręcznej zmianie daty na notach bonów emitowanych w roku 1910 na rok 1930. Wszystkich członków ban-

dy osadzono w więzieniu. Sumy, uzyskane z tej transakcji, dochodzą do poważnej wysokości. Zaznaczyć należy, że do wykrycia szajki przyczynili się w znacznej mierze urzędnicy jednego z polskich biur podróży w Paryżu.

W jak trudnym położeniu znajdują się nasi rodacy na wychodźstwie i jak są wyzyskiwani, świadczy o tem następujący fakt: Zarząd związku robotników polskich we Francji odbył z konsulem Rzeczypospolitej Polskiej w Lille dłuższą konferencję w sprawie pokrzywdzenia emigrantów przez niemieckie kasy ubezpieczeniowe Knapschaftu, do których płacili oni przez długie lata składki podczas pracy w Westfalji. Korzystali oni do niedawna z zasiłków Skarbu polskiego w wysokości 150 franków miesięcznie, obecnie zasiłki te zmniejszono do 100 franków, wdowom zaś z 75 fr. do 50 franków. Delegacja związku robotników polskich prosiła konsula o zwróceniu uwagi Rządowi polskiemu na konieczność utrzymania zasiłków w dawnej wysokości a zarazem wywarciu nacisku na Rzeszę w kierunku zadośćuczynienia żądaniom pokrzywdzonych.

tu genewskiego, która przekazała ją w ręce sekretariatu Ligi Narodów.

Pałac konferencji rozbrojeniowej jest dziełem architekta Wilhelma Tatlo. Zadanie jego było trudne, zważywszy, że teren budowy wybrano w pobliżu jeziora, gdzie grunt nie odznacza się trwałością, jest wilgotny i istniała obawa zszpecenia malowniczego wybrzeża.

Postanowiono zrobić betonowe podłoże, na którym spoczywać miała cała konstrukcja, wykluczając jako materiał gips, który schnie zbyt długo, wzniesić od strony jeziora fasadę ze szkła.

Potężne okucie żelazne, wbudowane w betonowe podłoże, podtrzymuje witraże stanowiące szkielet gmachu. Inne fasady i dach są z „gunitu”. Wewnątrz zamiast gipsu zastosowano celotex: substancja z włókien roślinnych, mająca tę zaletę, że przyjmuje szmery z zewnątrz, nie przepuszczając ich do środka. Podłoga jest pokryta linoleum lub kauczukiem. Dwa wielkie kotły zasilane mazutem, rozdzielają ciepło, regulowane wedle życzenia. W ten sposób, pałac konferencji zabezpieczony jest od zimna, żaru słonecznego i niepogody, wilgoci, a nawet hałasu. Zalany światłem, dobrze przewietrzany, zaopatrzony we wszelkie niezbędne utensylja, zajmuje on powierzchnię 3 tysięcy metrów kwadratowych; sale jego zajmują 6 tys. m. kw., konstrukcja pochłania 25 tys. m. sześć. Dwie „bliźniacze” sale parterowe (każda o 600 metr. powierzchni), przeznaczone dla komisji armji i floty, łączą się z salą Rady, gdzie zasiadać będzie komisja sędziowska.

Sala prasy (300 metr. kw.) posiada 44 kabiny telefoniczne. Duszpeze będą wysyłane za pomocą rury pneumatycznej do radiostacji nadawczych, urządzonych na parterze.

## Jak umierają Japończycy? Bohaterski epizod z wojny japońsko-rosyjskiej

Kraina Wschodzącego Słońca! Jaka piękna, poetyczna nazwa kraju, zamieszkałego przez mądry, sympatyczny i dzielny naród, który nawet za swoje godło państwowe obrał symbol otoczony promieniem wschodzącego słońca.

Od jakiegoś czasu Daleki Wschód stał się widownią wypadków, przykuwających uwagę całego świata, tak, że nawet jakiś drobniejszy epizod z życia japońskiego narodu zwraca na siebie obszerniejszą uwagę. Tak np. obecnie cała prasa japońska, a za nią i europejska opisała wypadek na tle życia japońskiego społeczeństwa. Mamy tu tutaj na myśli romantyczno-tragiczny epizod młodej Japonki — Szijoko, która z powodu rozstania się z kochanym człowiekiem z zimną krwią pozbawiła siebie życia, aby przedrzeć się z nim połączyć w „krajnie ciemności”.

Nas Europejczyków dziwi to, co mogli byćśmy nazwać kulturą wyrobienia charakteru. Piszący te słowa brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej i był nie tylko uczestnikiem, ale i świadkiem wypadków, które towarzyszyły zbrojnemu starciu się tych dwóch narodów. To też tutaj chcę przytoczyć rzecz cechującą żelazny, tytaniczny charakter Japończyków, który nas może wprawić w zdumienie.

Po pierwszym napadzie floty japońskiej na Port-Artur, większa część tej floty pod dowództwem admirała Ioho pozostała przy tym porcie dla stałej blokady, w tym czasie, gdy mniejsza rosyjska eskadra pozostała w porcie Władywostoku, odległym daleko na północy. W obawie o łączność komu rekawacja pomiędzy bazą, a terenem wojny druga pomniejsza eskadra japońska pod dowództwem admirała Kamimury kursowała po morzu japońskim.

Przypadek jednak stał się taki, że duży oceaniczny transportowiec wraz z pułkiem piechoty odplynął z Nagasaki, bez żadnej eskorty okrętów wojennych. Na nieszczęście dopędził go rosyjski krążownik, pierwszej klasy: „Ruryk”. Padł rozkaz z krążownika rosyjskiego, aby japoński statek zatrzymał się. Transport wstrzymano. „Podajcie się” sygnalizowano im z „Ruryka”. „Nie poddamy się” padła odpowiedź. „Pójdźcie na dno morza” — „Pójdziemy” odpowiedzieli Japończycy. „Wejźmy w układy” proponowano dalej z „Ruryka”.

### Telefon-miniatura

Najmniejszy aparat telefoniczny został wykonany przez elektrotechnika medjolańskiego, Luigi Spondini, ze złota i platyny na zamówienie pewnego arystokraty włoskiego. Słuchawka jest tak mała, że nie przewyższa rozmiarów dwugroszówki i daje się z łatwością włożyć do muszki usznej. Pomimo swych mikroskopijnych rozmiarów aparat ten oddaje wiernie i ściśle wszystkie dźwięki i dźwięki.

J. O. CURWOOD.

## Dolina ludzi milczących

Powieść

57) Przekład autorstwa Jerzego Marlicza

Z chwila, gdy już szlak znaleźli, nie trudno było się go trzymać. Ponał głowami ich wiatr gwizdał i wyl śród topolowych gałęzi. Rozmiegła droga tworzyła strumienie i jeziora. Gdy woda, podnosząc się coraz wyżej sięgnęła im do kostek. Kent stanął, wziął Murette na ręce i mimo ciężaru fuzji oraz plecaków niósł ją po ty, aż przebrnął zalew. Nie pytał o pozwolenie. A Murette posłusznie leżała mu w ramionach policzkiem mu skając wilgotny jego policzek.

Najniezwyklejszym było to, iż żadne nie przemówiło ani słowa. Milczenie stało się czemś naksztalt świętości, której Kent nie zamierzał łamać. W ciszy, podkreślonej zgiełkiem burzy, coś łączyło ich coraz ciaśniej; słowa mogły czar ten rozproszyć. Gdy stawał Murette na ziemi, dziewczyna odnalazła jego rękę i w uścisku jej palców wyczytał gorącą wdzięczność.

O ćwierć mili za topolowym gajem dotarł do krawędzi jodłowej gęstwy i oto otoczył ich niby pierścieniem wysokopienny bór. Tu wiatr i deszcz

„Wejźmy” odpowiedzieli Japończycy.

Po niespełna godzinie do japońskiego okrętu przybiła szalupa, wioząca rosyjskich oficerów — parlamentarzy. Oficerowie rosyjscy poszedłszy do okrętowego kasyna, w którym siedzieli japońscy oficerowie, zastali ich, jak potem sami opowiadali, trupobladymi i przygnębionymi.

Na żadne perswazje o poddaniu się Japończycy nie godzili się. Ze stoicyzmem odpowiadali „nie”.

Na słowa rosyjskich parlamentarzysty, że będą wzięci na holownik, Japończycy odpowiedzieli, że nie dopuszczą do tego. W rzeczywistości tak stało się. Gdy „Ruryk” chciał zbliżyć się do japońskiego okrętu, był powitany salwami z ręcznej broni; nie pozostawało więc nic innego, jak kilku celnymi strzałami z bliskiej odległości, zatopić japoński okręt.

Tak umierali ci ludzie za swój honor i honor ojczyzny.

Z. D. — ski.

## Po skarby na wyspie Kokosowej Na „niebieskim ptaku”

Znany automobilista angielski Malcolm Campbell, który 27 b. m. ma zamiar pobić światowy rekord szybkości na swym „Niebieskim Ptaku” 400 km. na godzinę, przygotowuje się również do wyprawy, którą ma podjąć w najbliższej przyszłości po zdobyciu skarbów, znajdujących się na wyspie Kokosowej.

Jeszcze przed sześcioma laty Campbell odkrył ciekawą rewelację, dotyczące skarbów i zorganizował wyprawę po „złote runo”. Wyprawa ta nie dała przewidzianych rezultatów, lecz pionier automobilizmu przypisuje to niedoświadczenia swych współtowarzyszy i brakowi doświadczenia.

Oprócz skarbu, należącego do sławnego ongiś pirata Benito Bonito-Krwawy Mecz, na

Kokosowej wyspie zakopane są skarby wywiezione z Limy przeszło 100 lat temu.

Gdy w 1821 roku Bolívar zbliżał się do Limy, hiszpański gubernator miasta i arcybiskup przenieśli skarby, należące do miasta i księcia na okręt, którego kapitanem był Tompsohn.

Olbrzymie kufry ze sztabami złota, szkatuły z kosztownymi klejnotami i drogocennymi kamieniami, około 300 mieczów wysadzanych brylantami i szmaragdami, worki ze złotem monetami, oraz kielichy kościelne i dwa wielkie posągi Najświętszej Marii Panny i Chrystusa z czystego złota zostały umieszczone na okręcie.

Na widok tych skarbów, załoga wraz z ka-

pitaniem okrętu uknuła spisek. — Straż, której powierzono pilnowanie skarbu, została wymordowana, a okręt zawinął do brzegów wyspy Kokosowej, gdzie tymczasowo zakopane skarby w jednej z jaskiń.

W drodze powrotnej na okręt napadli piraci i całą załogę wycieli w pień. Kapitana zaś zabrali jako jeńca i zawieźli z powrotem na wyspę. Piraci żądali wskazania miejsca, w którym skarby zostały schowane, lecz Tompsohn jakimś sposobem zmylił straż i uciekł. Przed śmiercią odkrył tajemnicę swemu przyjacielowi, który wkrótce wyruszył na poszukiwanie skarbu. — Skarby zostały odnalezione, lecz Keetyng nie chce się dzielić skarbem z załogą, skrył się w jaskini ze swą tajemnicą i również, jak Tompsohn długie lata spędził na wyspie samotnie. Leżąc życie odludka ze skarbami, które na nie mu się tam przydać nie mogły, zbrzydło Keetyngowi — opuścił więc wyspę, korzystając ze sposobności, iż w pobliżu przepływał okręt i udał się do miejsca swego zamieszkiwania.

Jakim sposobem Campbellowi udało się osiągnąć plan Keetyng'a, jest tajemnicą. Campbell wierzy, że nowa jego wyprawa będzie uwieńczona pomyślnym rezultatem.

Najbogatszym źródłem witamin jest, jak wiadomo, naturalny norweski tran leczniczy. W skład zaś Emulsji Scotta wchodzi najlepszy tran wątrobiany z Lofotów, przyrządzony w 14-twostronnej, przyjemnej w smaku postaci. Ponadto Emulsja Scotta zawiera domieszkę wapnia i fosforu, dzięki czemu wzmacnia walory lecznicze tranu przez wzmacnianie budowy kości. Emulsja Scotta jest idealną odżywką witaminową.

## Bitwa w mikrofonie

Radjoreportaż z pola walki pod Mukdenem

Po raz pierwszy od wprowadzenia w życie transmisji radjofonowej został nadany reportaż z pola bitwy. Reportaż ten oddał przebieg walk japońsko-chińskich pod Mukdenem, przy brzegach rzeki Telang.

Za zezwoleniem dowództwa naczelnego armii japońskiej ustawiono nad brzegiem Telangu aparaty nadawcze i mikrofony, które przekazywały słuchaczom w Tokio zgiełk wojenny. Po raz pierwszy siedzący spokojnie w domu cywile, oddaleni o setki kilometrów od pola bitwy, przedzieleni o deki morzem, mogli się przysłuchiwać kanonadzie armatniej, trzaskaniu karabinów ma-

zynowych, wybuchom min i bomb lotniczych, wrzawie walczących tłumów.

Aparaty nadawcze w Tokio oddawały, jak podają sprawozdawcy pism angielskich zupełnie czysto i w „prawdziwej” wersji dźwiękowiec wojenny, o którym widzowie filmów tego rodzaju mają przybliżone tylko pojęcie. Dnia tego wszyscy radjoamatorki japońscy byli na posterunku, przy swych aparatach, nasłuchując pilnie. Pod koniec tego jedyne w swoim rodzaju słuchowiska sztab armii japońskiej nadał komunikat oficjalny, reasumujący wynik operacji wojennych.

dziewczyny, uniósł ją nieco ku górze i wytarł chustką do sucha. W ten sam sposób mógłby otrzeć łzy zapłakanego dziecka. Przetarłszy sobie oczy ujął znów Murette w pól i ruszył z nią dalej.

Od skrajku lasu do zatoki rzecznej było pół mili drogi, zaś na tej przestrzeni Kent z pół tuzina razy brał dziewczynę na ręce, przenosząc ją przez wodę, która mu czasem sięgała kolan. Błyskawice nie zapalały się już, nie więc nie oświecało im drogi. Deszcz lał uparcie, ale grzmoty i wichura znikły jednocześnie, społem odbiegłszy na wschód. Zatoczka, opasana wałem boru, była niewidzialna w ciemności. Kent siedł przodem, trzymając Murette za rękę, lecz ona kierowała teraz jego krokami.

O ile Boluch projektu nie zmienił, barka musiała leżeć o czterdzieści lub pięćdziesiąt kroków w bok od drogi. Była to drobna, dwuosobowa łódź, z małą nadbudówką mieszczącą minjaturową kajutę. Przycumowano ją tuż przy brzegu. Przedzierając się przez trzciny i chaszczki, Murette udzielała Kentowi informacji powyższych. Wtem Kent potknął się o coś twardego, przeciągniętego o pół metra nad ziemią, a macając dłoń, stwierdził, iż jest to lina wiążąca łódź.

Zostawiając Murette opartą plecami o drzewo wokół którego zadzier-

gnięto węzeł liny — Kent skierował się ku rzece. Poomacku wlał do łodzi. Na dnie było parę cali wody, lecz że nadbudówkę umieszczono na wzniesieniu, należało mieć nadzieję, iż wewnątrz kajuty jest suche. Wodząc palcami po ścianie, Kent znalazł zakrzywiony drut, tworzący prymitywną zaworę. Otworzył drzwi schylił kark i wszedł. Minjaturowa izdebka miała zaledwie cztery stopy wysokości, więc dla zapewnienia sobie większej wygody ruchów Kent ukląkł na oba kolana. Szperając po kieszeniach znalazł nieprzemakalne pudełko z zapalnikami. Woda nie dotarła jeszcze do poziomu podłogi.

Pierwszy błysk płomienia ukazał mu otoczenie. Była to malutka kabina, wielkości dobrej skrzyni. Osiem stóp na sześć, do sufitu, nawet klęcząc, dotykał niemal głową. Skoro zapalka się wypaliła, potarł drugą. Tym razem dojrzał świecę, wraźną w rozdwój na szczapę brzożową, wetkniętą w ścianę. Podpełzł bliżej zapalił knot. Uważnie wodząc wokół wzrokiem błogosławił przezornego Bolucha. Barkę przygotowano wyraźnie do dłuższej podróży. W głębi znajdowały się dwie koje, umieszczone tak ciasno jedna nad drugą, iż Kent uśmiechnął się powątpiewając, czy się na posłaniu znieśi. (Ciąg dalszy nastąpi)

# Zagadnienia spółdzielczości pomorskiej serdeczną troską p. Wojewody Kirtiklisa

Szereg konferencji u p. Wojewody poświęconych zagadnieniom życia gospodarczego na Pomorzu uzupełniła konferencja w sprawach spółdzielczości, która się odbyła w ubiegłą środę.

W zebraniu wzięli udział: patron dr. Seydlitz, dr. Nowakowski z Poznania, prezes Hulewicz i dyr. Bielecki z Torunia, dyr. Rózen z Kasy Centralnej w Toruniu, dyrektor Pom. Stow. Roln. dr. Kiwała, dyrektor Państw. Banku Roln. Zan z Grudziądza, prezes Pom. Izby Roln. dr. Esden-Tempski, prezes Pom. Tow. Roln. Donimirski, prezes Pom. Izby Skarb. Kossjor i naczelnik wydziału roln. w Urzędzie Wojewódzkim p. Ceceniowski.

Ze sprawozdań obu prezesów

związków rewizyjnych wynika, że ruch spółdzielczy na Pomorzu mimo, że oparty jest na zdrowych podstawach, w ostatnim czasie cierpi dotkliwie wskutek przeżywanego kryzysu. Przy poparciu jednak społeczeństwa i władz rządowych winien on wyjść z przesilenia zwycięsko. Zauważyć się daje, że kryzys odczuwają bardziej

spółdzielnie mleczarskie i rolniczo-handlowe, aniżeli kredytowe.

P. Wojewoda przyjął postulaty spółdzielczości pomorskiej do wiadomości z tem, że co leży w jego kompetencji, postara się doraźnie załatwić, zaś zagadnienia natury szerszej przedstawi we właściwym oświetleniu czynnikom miarodajnym.

## Pan Prezydent R. P. na polowaniu



W dniu 1 bm. P. Prezydent Rzplitej wziął udział w polowaniu na dziki i lisy w majątku Romana Sanguski w okolicach Tarnowa. Na zdjęciu naszym widzimy P. Prezydenta Rzplitej w otoczeniu grona myśliwych nad ubitym wspaniałym okazem dzika.

## Sprawa Zygmunta Stanka, byłego dyrektora Pom. Zakładów Ceramicznych T. A. w Grudziądzu przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu

Głośna w swoim czasie sprawa dyr. Stanka na skutek apelacji wniesionej przez obronę i prokuraturę, rozpatrywana była w dniach 23 i 30 stycznia przez Sąd Apelacyjny w Toruniu. Jak wówczas pisaliśmy zapadł w listopadzie 30 roku w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu wyrok zasądający, na podstawie par. 312 kod. handlowego, oskarżonego za przekroczenie uprawnień dyrektorskich. Karę na podstawie amnestji umorzono. Od reszty oskarżenia Sąd Okręgowy p. Stanka uwolnił.

Oskarżający przed Sądem Apelacyjnym prokurator p. Poleski z Grudziądza dopatrywał się winy oskarżonego, opierając się na przepisach kod. karnego, kod. handlowego i ustawie o Spółkach Akcyjnych.

Obronca oskarżonego p. adwokat Marszałik z Grudziądza powoływał się na wynik rozprawy, w którym ustalono, że dyr. Stanek żadnego czynu karnego nie popełnił, przytaczając komentarze kodeksów oraz rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego.

Ogłoszenie wyroku nastąpiło w dniu 1 lutego. Sąd Apelacyjny oddalił apelację Prokuratury, a przychylił się do wniosku obrony i uwolnił p. Stanka zupełnie od winy i kary. — Uchyloną została część zasądzająca wyroku I instancji, a zatwierdzono część uwalniającą.

Dzięki temu nastąpiło całkowite wyjaśnienie sprawy a p. Stanek uzyskał zupełną rehabilitację.

## Naiwność ludzka nie zna granic Jak to dwaj sprytni oszuści uprawiali handel kokainą

Dwaj młodzi kombinatorzy z działowskiego pasa granicznego, Zygmunt Lene i August Schneider, chcąc lekko zdobyć większą sumę pieniędzy, postanowili utworzyć spółkę dla handlu przemycanej kokainą.

Do spółki tej dopuścili również Augustyna Rudolfa i Alfreda Neumana. Jako finansistów upatryli sobie młodego, niedoświadczonego rolnika Konarskiego.

Role podzielono w ten sposób, że Schneider i Lene podjęli się zakupu i przemytu kokainy, Augustynowi Neumannowi powierzono sprawę pośrednictwa przy sprzedaży.

Wkrótce już po zawarciu spółki dwaj pierwsi dostarczyli Konarskiemu mniejszą

przesyłkę kokainy, za którą pobrali 800 zł. Po upływie zaledwie kilku dni dostarczyli Konarskiemu większą ilość kokainy, za którą wydzielili grubszą „forsę”, przyczem zaproponowali mu sprzedać kokainę w Warszawie u wskazywanych przez nich kuptów. Naiwny Konarski wybrał się w drogę do Warszawy.

Sprytni oszuści oczekiwali już na jednym z placów podmiejskich na Konarskiego, tym razem jednak w roli „tajnych detektywów”.

— Pan jest podejrzany o handel kokainą. W imieniu prawa aresztujemy pana!

Przerażonego Konarskiego zaprowadzili następnie do sieni jednego z domów, odebrali mu paczkę, zawierającą rzekomą kokainę i...

## Hadzi Elim i bandyta Abbu Sudi

Hadzi Elimowi śniła się Mekka. Szczęśliwy uśmiech igrał mu na ustach, gdyż właśnie w tej chwili Allah mianował go odważnym siódmego nieba; uśmiechał się coraz radośniej, bo oto Allah we własnej postaci stał przed nim szarpiąc go za ramię, najpierw lekko, potem coraz silniej, wołał na niego, potem krzyczał i znów potrząsał: „Hej! obudź się, synu pustyni, przed tobą stoi Abbu Sudi, cztery razy koronowany!”. Elim ocknął się wreszcie, przelarał oczy i ku swemu przerażeniu poznał Abbu Sudi, sławnego bandytę. Po ciele jego przebiegło drżenie. „Miej litość, effendi! Ty, ośm razy pochwalony, nie zabijaj mnie, a ja ci za to podaruję rzecz czyniącą cuda”. Mówiąc to sięgnął do kieszeni, wyciągnął z niej 2 tabletki Aspiryny i rzekł: „Dostojny, 16 razy koronowany królu, bierz i słuchaj! Jeśli będziesz kiedykolwiek cierpiał na ból głowy lub na reumatyzm, wówczas zażyj te tabletki. Szybko zniknie twój ból, a twarz twoja będzie promieniała jak oczy Allacha”. Abbu Sudi zdumiał się; odeszła mu chęć rabunku. Przyjął wzięte tabletki Aspiryny i rzekł: „Zaprawdę, jesteś wielkim hadzim, twój dar przychodzi w porę, gdyż żona moja już od kilku dni cierpi na darcie w kościach i ból zębów; Allah mi cię zesłał”. Z temi słowy szybko się oddalił. A Hadzi Elim pokłonił się trzykrotnie w stronę Mekki i wielbił głośno oryginalne tabletki Aspiryny, które nie zawiodły go nigdy bólu głowy, zębów, reumatyzmie, grypie i wogóle przy wszystkich przeziębieniach.

## Uruchomienie fabryki Herzfeld & Victorius w Mniszku

Po kilku tygodniowej przerwie, Herzfeld & Victorius uruchomił w tych dniach swe zakłady w Mniszku pod Grudziądzem, zatrudniając narazie około 300 robotników, pracując 4 dni w tygodniu.

Nowa produkcja wyrobów idzie głównie na rynki zagraniczne, na których dotychczas konkurowały tak cenami jak i jakością.

Obecnie z powodu dewaluacji walut państw importujących wyroby „H. & V.” spotykają się z utrudnieniami konkurencyjnymi. Zamówienia wpływają i są widoki na zwiększenie czasu ilości pracujących robotników.

## Chojnice

— Śmierć żebraczki. Dnia 26 stycznia około godz. 16 nauczyciel Michałowski z Sławęcina powiat chojnicki napotkał kobietę leżącą koło drogi z Lichnowa wyzywającą pomocy. — Sołtys gminy Sławęcina, Publica zawiadomiony o tym wypadku zabrał kobietę do swej zagrody i ulokował ją tymczasowo w stajni. Dnia następnego rano spostrzegł jednak, że kobieta ta w nocy zmarła. Denatka nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów, tylko 145 zł. gotówki w bilonie po 5, 10 i 20 groszy, przez tego 3 carskie ruble z roku 1898. W toku prowadzonych dochodzeń nieujawniono nazwiska zmarłej. Przepuszczalnie zmarła jest żebraczka. Opis zmarłej, lat około 60—70, niskiej i wątłej budowy ciała, twarz okrągła, nos mały szeroki i wklęsły, włosy siwe, ubrana w lachmany szare latane, w zielonkową chustkę na głowie, na nogach miała drewniaki. Dochodziła w celu ustalenia tożsamości zmarłej wdowa.

## Mecz żarłoków

43 paczki w pół godziny

Sensacyjne „zawody” warszawskich obżartuchów

Iście karnawałową sensację dnia miała onegdaj stolica w jednej z podrzędnych cukierek, odbył się mianowicie

„Iszy wszechpolski turniej zjadaczy paczków”, do którego zapisało się 50 osób, w tem 5 kobiet. O zapowiedzianej godzinie nastąpił wreszcie emocjonujący moment: przy ustawionych na podniesieniu wzdłuż ściany stolikach zasiadł pierwszy turnus pozeraczy paczków. Przed każdym z uczestników konkursu stała tacka z „kopcem” paczków.

W chwilę potem jury zasygnalizowało dzwonkiem początek turnieju. W tej samej chwili „dzielni pozeracze” wystartowali. Rozpoczęło się intensywne pochłanianie paczków, przyczem na uwagę zasługiwała technika, stosowana przez poszczególnych pozeraczy. Jedni więc spożywali systematycznie, spokojnie, nie zwracając uwagi na widownię, drudzy łapczywie rzucali się na zdobycz, inni znowu dopomagał sobie obiema rękami i wtłaczali wprost w paszczę po dwa paczki naraz.

Powszechną uwagę zwrócił młody, barczysty blondyn o twarzy czerwonej, jak piwonja, który z niezwykłą wytrzymałością i swobodą zmiatał stawiane wciąż przed nim nowe porcje paczków.

W ostatecznym wyniku okazał on najwyższą klasę obżarstwa, pochłonął bowiem w ciągu pół godziny

43 paczki

zdobywając 1-szą nagrodę turnieju.

Jak się okazało, zwycięzcą owym jest p. Aleksander Jakuszko, lat 26.

W wywiadzie, udzielonym zebranym dziennikarzom, oświadczył on, że w dniu konkursu zjadł rano na śniadanie dwie czerstwe bulki i wypił szkanek wody sodowej „bez gazu” (!). Oświadczył dalej, iż zjedzenie pierwszych 2-ech porcji paczków (35 sztuk) nie sprawiło mu żadnej trudności i że dopiero przy trzeciej tacy musiał nieco intensywniej popracować. Zapytany o zawód, oznajmił, że jest bezrobotnym i że do konkursu stanął nie z amatorstwa, lecz celem uzyskania nagrody i że ma nadzieję, iż dzięki temu konkursowi łatwiej zdoła zdobyć posadę...

Pan Jakuszko jest z zawodu agentem filmowym, ale też przez pewien czas był na służbie państwowej, a ostatnio jest bez pracy.

— Teraz pójdę na spacer, a potem na obiad!.. — zakomunikował na zakończenie z pogodnym uśmiechem, tak jak gdyby 43 paczki, które przed chwilą pochłonął były tylko zakąską.

## Chełmno

— Pożar w Starogardzie Dolnym. Dnia 23 stycznia o godz. 19.30 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Ludwikowskiego Juliana w Starogardzie Dolnym. Ogień zniszczył dom mieszkalny oraz stajnię, z żywego inwentarza zaś spaliła się 1 krowa, 3 jałówki, 5 świń oraz większa ilość drobiu. Straty wynoszą około 20.000 zł., ubezpieczenie zaś w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu 17.000 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ostatecznie ustalić. Dalsze dochodzenia w toku.

## Kasiarze „przy pracy”

W nocy na 2 bm. włamali się nieznanymi sprawcy po uprzednim otruciu psa i wybiciu otworu w murze do biura spółdzielni handlowej „Rolnik” w Jabłonowie (pow. brodnicki).

Złoczyńcy rozbili przy pomocy rąka jeden otwór długości 16 cm. w ścianie szafy, oraz drugi otwór długości 8 cm. w tylnej ścianie szafy, do wnętrza szafy jednakowoż się nie dostali.

Tej samej nocy prawdopodobnie ci sami sprawcy dokonali kradzieży w składzie kupca Karnowskiego w Jabłonowie, dokąd dostali się zapomocą otwarcia zamka patentowego, — skąd skradli następnie materiały mięskie i damskie łącznej wartości do 4000 zł. Sprawcy również i w tym wypadku usiłowali przedtem otruć psa. Dochodzenia w toku.

zbiegli.

Powiadomiona o wszystkim policja niebawem jednak sprytnych oszustów osadziła w areszcie, a kokainę skonfiskowała. I tu okazało się, że oszuści dostarczali Konarskiemu zwykłą oczyszczoną sodę.

Konarski STRACIŁ NA TYM „ŚWIETNYM” INTERESIE SWOJE GOSPODARSTWO WARTOŚCI 10.000 ZŁ., a handlarze „kokainy” znaleźli się na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Brodnicy, który zasądził Schneidera i Lenego każdego po półtora roku więzienia, Augustyna i Neumana zaś po jednym roku więzienia.

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się w tych dniach ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu. Trybunał, któremu przewodniczył wiceprezes S. A. Klauk w wyniku przeprowadzonej rozprawy zatwierdził wyrok I-ej instancji co do 2 pierwszych oskarżonych, — uchylił natomiast co do dwóch pozostałych oskarżonych — Augustyna i Neumana, których uniewinnił.

Oskarżonego Neumana bronił adw. Wiśniewski z Torunia, Augustyna zaś adw. Bieszk. Oskarżenie wnosil wiceprokurator S. A. Bienkowski.

# Ołtarze domowe ku czci Hitlera

## Masowa histerja fanatyków swastyki

Koła nacjonalno-socjalistyczne wysuwają kandydaturę Hitlera na stanowisko prezydenta Rzeszy. Jednakowoż, aby Adolf Hitler obywatel austriacki mógł stać się szranki i zmierzyć się z Hindenburgiem musiałby być koniecznie obywatelem Rzeszy. Cieszyli się wrogowie Hitlera, że brak obywatelstwa stanie temu na przeszkodzie. Płonne to jednak marzenia. „In spe” Adolf „Wielki” mimo swego krwiożerczego antysemityzmu wyznaje izraelską maksymę „nie drzwiami to oknami” i obywatelstwo niemieckie już zdobył. Coprawda trochę może podstępnie, chyłkiem, tajemniczo, „kuchennymi drzwiami”, — ale tak czy owa — zdobył je.

Jak się okazuje, za rządów hitlerowskiego ministra Fricka w Turynji Hitler został mianowany... komisarzem żandarmerji w Hildburghausen. Tem samym uzyskał obywatelstwo niemieckie.

Ta nominacja Adolfa, który nigdy żadnych, z nową swą godnością związanych funkcji oczywiście nie pełnił — pozostała spowita welonem najsekretniejszej tajemnicy. Urzędnicy ministerjum Fricha zobowiązani byli do zachowania najkompletniejszego milczenia. Teraz dopiero wylazło szydło z worka.

„Berliner Tageblatt” kwestjonuje jednak prawną stronę tej formy zdobycia obywatelstwa i czyni to tak energicznie, że należy wnioskować, iż prezydentura Hitlera wyda się prawdopodobną. Czy zaś Hitler — Prezydent zadławił się ewentualnie godnością czysto reprezentacyjną i nie ogłosi się dyktatorem?

Entuzjazm dla Hitlera wśród Niemców jest faktem nie dającym się zaprzeczyć. Przybiera on nawet barwy jakiejś histerycznej psychozy. W „Preussische Zeitung” wychodzącej w Królewcu znajdujemy w nr. z 29 stycznia artykuł zatytułowany „Ołtarz domowy nacjonalnych socjalistów”. Artykuł ozdobiony jest cudownym obrazkiem, na którym widzimy ołtarz, na nim wielka fotografia Hitlera otoczona kwiatami (!). Na dalszym planie widnieje czarny krzyż swastyki na białym tle.

Autorka artykułu Ida Wyner pisze następujący płomienny apel do męskich i żeńskich wyznawców Adolfa:

„Hitler jest A i O (zapewne Alfa i Omega) naszego światopoglądu, jest niewzruszonym punktem centralnym naszych politycz-

### Czy wiecie że...

W Leningradzie został wprowadzony program szkolny dla młodzieży do lat 17-ty włącznie.

— Największym morzem wewnętrznym jest morze Kaspijskie, którego powierzchnia zajmuje przestrzeń nie o wiele mniejszą od Niemiec.

nych myśli i działań. Każdy nacjonalno-socjalistyczny dom powinien mieć miejsce, gdzie wódz będzie, będzie nam bliski widoczny, gdzie myśli nasze będą go okrażały. Radosne ręce i serca winny codziennie znosić mu tam hold w postaci kwiatów i zieleni.

Takie ołtarze — pisze dalej uniesiona

entuzjazmem Ida — winne być wznoszone nie w jakichś oddalonych pokojach, lecz w tych, gdzie najczęściej przebywamy, a które są dostępne i obcy.

Adolf Hitler w roli starożytnego rzymskiego bózka domowego — czy to nie za wielka porcja zaszczytów nawet na najlepiej strawnym żołądek.

### Z teki karykaturzysty



Aniołek pokoju w niemieckiej interpretacji.

## Niema zmian w kierownictwie Instytutu Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni

W związku z naszą notatką zamieszczoną w nr. 13 z dn. 17 ub. m. a dotyczącą rzekomej zmiany kierownictwa Instytutu Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu nadsyła nam, co następuje:

Kierownictwo naczelne Instytutu Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni, jako całości, obejmującej Szkołę Handlu Morskiego i Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową sprawował od początku istnienia Instytutu p. inż. F. Siemiradzki, dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy, dojeżdżając sporadycznie do Gdyni. Kierownikami zaś poszczególnych szkół, wchodzących w skład Instytutu są: a) Szko-

ły Handlu Morskiego i Techniki Portowej — p. Tadeusz Sieluzycy, b) Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej — p. Tadeusz Za-

Ponieważ jednak zachodziła konieczność stałego przebywania odpowiedzialnego kierownika Instytutu na miejscu w Gdyni, p. Siemiradzki, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. otrzymał od 15 grudnia 1931 r. czasowy urlop jako dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy, aby mógł się bezpośrednio i wyłącznie zająć Instytutem Handlu Morskiego i Techniki Portowej oraz wszelkimi sprawami z tym zakładem związanymi.

Wobec tego nie odpowiadają rzeczywistości: wszelkie wiadomości, jakoby p. Sie-

## Polskie drużyny harcerskie na sześciu zlotach międzynarodowych

Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał od organizacji harcerskich zagranicą szereg zaproszeń na zjazdy i zloty międzynarodowe, które mają się odbyć w lecie br.

M. in. harcerze polscy zaproszeni zostali na wielki międzynarodowy zlot harcerstwa w Rumunji, który odbędzie się w czasie od 5—30 lipca br. w miejscowości Dumbrava Sibiu; na zlot ten wyjadą z Polski trzy drużyny chorągwi lwowskiej. W połowie lipca odbędzie się międzynarodowy zlot w Jugosławii, na który uda się jedna z drużyn krakowskich. Również w połowie lipca odbędzie się zlot w Estonji, na który wyjedzie jedna z drużyn wileńskich. W czasie od 6 do 13 lipca odbędzie się w Norwegii międzynarodowy zlot harcerski w Mandalu, w którym weźmie udział jedna z drużyn warszawskich.

Ponadto harcerze polscy wezmą udział podobnie w międzynarodowych zjazdach harcerskich w Holandji, oraz w obozie harcerskim w Szwajcarii pod Zurychem. Na koniec harcerze angielscy, którzy gościli przed rokiem w Polsce, zaprosili grupę naszych harcerzy do Anglii na czas od 30 lipca do 8 sierpnia br.

## Dlaczego odbędą się Targi Katowickie w roku 1932?

Jednym z najżywszych twórców Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej są coroczne Targi Katowickie, które również w roku bież. odbędą się w Katowicach w czasie od 14. 5. do 5. 6. 1932 r.

Motywy dla istnienia i odbywania się Targów jest fakt, że śląski okręg przemysłowy jest stale chłonnym rynkiem dla wielkiej ilości towarów rodzimego pochodzenia, skutkiem czego polski producent powinien zbliżyć się z wytwórczością do tutejszego przemysłu i zdobywać klientów. Przytem pożądanym jest nad wyraz, by równocześnie inne okręgi kraju zapoznały się lepiej i gruntowniej z produkcją tutejszą, nawiązały z nią ściślejszy kontakt handlowy i korzystały w jak najszerszych ramach z przemysłowej produkcji Śląska, która obecnie więcej niż kiedykolwiek potrzebuje zbytu swych wyrobów i jak najliczniejszych zamówień. To wzajemne zbliżenie handlowe dają Targi Katowickie, ożywiają ruch handlowy, zwiększają obroty, wzmagają zamówienia i dają bodaj w cząstce zarobki pracownikom umysłowym i fizycznym.

Gdy nie wolno nam poddawać się pesymizmowi i w utrzymaniu w ruchu własnych warsztatów rąk opuszczać, to właśnie w czasach wyjątkowych trudności gospodarczych — Targi Katowickie powinny być jak najobficiej obsługiwane towarami krajowymi przez wytwórców i kupiectwo, w interesie których są właśnie urządzane.

Sieluzycy miał ustępować z dotychczasowego stanowiska kierownika Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej, gdyż na tem stanowisku nadal pozostaje.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI

## Stan szkolnictwa na Pomorzu

W zakresie bibliotekarstwa i czytelnictwa przeżywamy niewątpliwie okres przełomowy, staniemy bowiem zapewne już niezadługo przed ustawowym uregulowaniem sprawy gminnych bibliotek powszechnych. Projekt ustawy bibliotecznej opracowany przez kompetentne instytucje biblioteczne i uzgodniony przez zainteresowane Ministerstwa, wejdzie wreszcie pod obrady parlamentu i stanie się prawem obowiązującym. Byłoby zatem na czasie, aby zagadnienie bibliotekarstwa powszechnego, jako jednego z najważniejszych czynników rozwoju kultury narodowej zostało uczynione przedmiotem zainteresowania publicznego.

Wiadomo iż na Zachodzie sprawy te zostały już uregulowane w drodze odpowiednich ustaw państwowych. Na długo przed wielką wojną ustawy biblioteczne istniały już w Anglii (1700 r.) Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Australji i Japonji. Tuż po wojnie pierwsza wprowadziła u siebie ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu gminnych bibliotek powszechnych Czechosłowacja (w roku 1919), potem Danja (1920 r.), Belgja (1921 r.), Bułgarja (1922), Estonia (1924) i Finlandja (1927). Obecnie wprowadza ustawę biblioteczną Szwecja. We wszystkich też kulturalnych państwach istnieje mniej lub więcej jednolita, systematyczna statystyka biblioteczna, która pozwa-

ła przeprowadzić badania, wyciągać ogólne wnioski prowadzić celową, racjonalną politykę biblioteczną.

Jeden z nielicznych a przykrych wyjątków była dotąd Polska, gdyż u nas do roku 1929 pod tym względem była właściwie pustka.

Ogólnej, jednolitej, obejmującej całe Państwo statystyki do tego roku nie było wcale. Tylko niektóre społeczne instytucje biblioteczne regionalne prowadziły statystykę dla własnych potrzeb. Jednak statystyka ta była różnolita, najczęściej niesystematyczna i nieścisła. Spotykamy tu najróżniejsze systemy, a nawet różne czasokresy sprawozdawcze (np. rok statystyczny TCL. obejmuje czasokres od lipca do 30 czerwca). Nie dziwnego, że do roku 1929 nie wiedziliśmy właściwie ile w Polsce jest bibliotek powszechnych (publicznych), nie mówiąc już o liczbie książek lub czytelników.

Nie potrzeba podkreślać, że nieobecność Polski w międzynarodowych statystykach, dotyczących rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa, a wykazujących takie państwa jak Estonia, Bułgarja lub Czechosłowacja, nie mogła zbyt chlubnie świadczyć o naszej kulturze i że była dla nas wysoce upokarzająca.

Jak zwykle w innych dziedzinach tak i w dziedzinie bibliotekarstwa powszechnego rolę

pioniera przyjął na siebie Rząd Polski. Przy Ministerstwie Oświaty został utworzony specjalny referat, który m. in. przygotował i przeprowadził pierwszą w Polsce rejestrację publicznych bibliotek istniejących na terenie całego państwa. Rejestracja dała bogaty i ciekawy materiał, który po opracowaniu go przez Ministerstwo Oświaty zostanie niezawodnie opublikowany. Zanim to jednak nastąpi, warto już obecnie zaznajomić się ogólnie z wynikami rejestracji, dotyczącymi stanu bibliotekarstwa i czytelnictwa na terenie Pomorza. Znajomość zaś tego stanu pozwoli nam wyciągnąć pewne ogólne wnioski co do braków i potrzeb, jakie w tej dziedzinie mamy jeszcze do uzupełnienia.

### Stan akcji bibliotecznej na Pomorzu.

Materiał rejestracyjny, jaki otrzymano z terenu Pomorza, nie był najlepszym gatunku. Sporo ważnych rubryk i pytań pominięto, odpowiedzi były często nieścisłe, pytania źle zrozumiane. Niemalże było czyste fantazje (np. mała biblioteczka wiejska, skupiająca 30 czytelników, podaje, iż w ciągu roku 1929 czytelnicy ci przeczytali aż 2500 tomów). Nie mogło być inaczej, skoro znaczna część bibliotek wiejskich nie prowadziła (i nie prowadzi) wcale żadnej statystyki i musiała oczywiście wypełnić odpowiednie rubryki kwestionariusza z głową „czy „z powietrza”. Wyniki zatem, jakie nam daje przeprowadzona rejestracja, należy oceniać krytycznie i uważać je za przybliżone. Tem nie mniej pozwalają one na pewne uogólnienia oraz na wyciągnięcie wniosków i wskazań na przyszłość.

Zanim przystąpimy do analizy uzyskanego materiału, musimy zaznaczyć, że brano w rachubę tylko biblioteki:

- a) polskie (choćby z pewną domieszką książek w obcym języku);
  - b) publiczne, t. zn. dostępne dla wszystkich;
  - c) czynne, (przez się za takie podajemy);
  - d) ogólnokształcące (łącznie jednak z bibliotekami Kolek Rolniczych, które właściwie należałoby traktować jako specjalne).
- Nie brano natomiast w rachubę bibliotek:
- a) niepolskich;
  - b) określonych jako „chwytowo nieczynne”;
  - c) specjalnych, np. nauczycielskich, Związku Teatrów Ludowych, Ośrodka PW. i WF. itd.;
  - d) harcerskich;
  - e) więziennych, szpitalnych, wojskowych;
  - f) przeznaczonych tylko dla członków jednej organizacji lub określonej grupy czytelników, np. Etap Emigracyjny, Polskie Tow. Krajoznawcze, Okręgowy Ośrodek PW. i WF. itd.;
  - g) wypożyczeń przy księgarniach (w miastach). Chodziło o wydobycie możliwie zbliżonych do prawdy danych o czytelnictwie, polskich książek przez szeroki krąg czytelników społeczeństwa Pomorza.

Jakże przedstawia się stan liczebny akcji bibliotecznej na Pomorzu w dniu 1 stycznia 1930 r. w świetle tych materiałów?

(Dalszy ciąg nastąpi)

# KRONIKA

**sobota 6 lutego**

**TORUN**  
**Kalendarzyk rzym.-kat.**  
 Piątek Agaty P. M.  
 Sobota Doroty

— Stan wody w Wiśle z dn. 4. 2.: Zawichost +1,26, Warszawa +1,28, Płock +0,87, Toruń +0,92, Fordon +1,08, Chełmno +0,94, Grudziądz +1,18, Korzeniewo +1,51, Piekło +0,64, Tezew +0,61, Einlage +2,52, Schiewenhorst +2,86.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 10 bm. włącznie dyżuruje apteka Pod Lwem — Rynek Nowomiejski.

## Repertuar Teatru.

Piątek 5 bm. godz. 20 „Awantura w raju”.  
 Sobota 6 bm. godz. 16 „Przedstawienie dla dzieci”.  
 Sobota 6 bm. godz. 20 „Awantura w raju”.

## Repertuar kin.

Palace — „Bezimienni bohaterowie”.  
 Światowid — „Pat i Patachon w konkurach”.  
 Mars — „Rewja Gwiazd”.  
 Lux, ul. Strumykowa — „Szpieg”.  
 Corso — „Siedem Portów”.

# MARS

Kino teatr dźwiękowy  
 ul. Warszawska  
 Rewel. film sezonu

## Rewia Gwiazd

pt. „Parada Paramountu”.  
 W rol. gl. Clara Bow, Evelin Brent, Maurice Chevalier, Garry Cooper i wiele inn. oraz artyści naszych scen stołecznych Mira Zimiński i M. Maszyński.  
 Pieśni i rozmowy w języku polskim.  
 Nadto doskonały nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę o 13.15. Ceny miejsc od 0.30—1.70  
 Czysty dochód przeznaczony na dalszą budowę „DOMU ŻOŁNIERZA”

## Z miasta

— Wykłady o Prusach Wschodnich. Staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich zostanie wygłoszony w Toruniu w auli Państwowego Gimnazjum cykl 6 wykładów o Prusach Wschodnich. Wykłady odbywać się będą, począwszy od 11 lutego br. we wszystkie czwartki Wielkiego Postu i oświetlać możliwie szerszemu gronu polityczną, etnograficzną i gospodarczą zagadnienia Prus Wschodnich. Opłata za wstęp na wykład wynosi dla dorosłych 20 gr. dla młodzieży 10 gr.

— Przedstawienie dla kolejarzy. W piątek dnia 5 bm. o godz. 20 odegrana zostanie w Teatrze Miejskim dla kolejarców farsa pod tytułem „Awantura w raju”. Ceny miejsc wyjątkowo niższe. Przed przedstawieniem oraz w przerwach przygrywać będzie orkiestra kolejowego przysposobienia wojskowego. W miarę wolnych miejsc sprzedawać się będzie dla publiczności bilety przy kasie teatralnej od godz. 18—20 po tych samych cenach co dla kolejarców.

— „Czarodziejski karnawał”. Zarząd Samopomocy Uczeń Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego urzędują w dniach 6, 7 i 8 lutego o godz. 17 (w niedzielę o g. 18) w auli Gimnazjum Żeńskiego przedstawienie. Odegrana będzie komedia w 2 odsłonach „Czarodziejski karnawał” i fantazja sceniczna w 3 odsłonach Gerson Dąbrowskiej „Baśń o Królowej Róży”. Szczegóły na afiszach. Czysty dochód przeznaczony na cele samopomocy i dla dzieci bezrobotnych. Dyrekcja prosi rodziców uczęszczać na Przysiężki szkoły o licznym przybyciu.

— Sobótka podchorążych 2-ej baterji szkolnej Szkoły Podchorążych Artylerji. W sobotę dnia 6 lutego br. odbędzie się w salach kasyna oficerskiego Centrum Wyszczolenia Artylerji na Mokrem „Sobótka” podchorążych 2-ej baterji szkolnej Szkoły Podchorążych Artylerji. Początek o godz. 21-ej. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

— Zabawa taneczna. Związek Pracy Ob. Kobiet w Toruniu urzędują w sobotę dnia 6 lutego w lokalu własnym (ul. Łazienna 24) wieczór towarzyski połączony z zabawą taneczną dla bezrobotnej inteligencji. Prawo wstępu przysługuje każdemu int. bezrob. oraz wprowadzonym gościom. Przyjacieli i sympatycy Związku mile widziani. Za wstęp i bufet do wolne datki. Początek o godz. 8 wieczorem. Strój dowolny.

— Bal maskowy wioślarzy. Niebawem Dwór Artusa szeroko otworzy swe podwoje a powódź strojnych toalet, kostjumów i frańków zaleje wspaniałe udekorowane sale, skąpane w potokach światła. Wstęp tylko za zaproszeniami, które już zostały rozesłane. Jak w latach poprzednich tak i w tym roku spodziewać się należy, że bal Klubu Wioślarskiego

# Ku czci bohaterów Powstania Syczeńowego

## Uroczysta akademja w 8 baonie saperów

W „Teatrze Żołnierskim” 8 bataljonu saperów odbyła się w tych dniach uroczysta akademja ku czci powstańców 1863 roku. Akademja zorganizowana staraniem dowódcy 8 bataljonu saperów, zgromadziła w obszernym lokalu teatru licznych przedstawicieli 63 pp. 8 pac., art. pl. baonu balonowego oraz społeczeństwa cywilnego.

Na program akademji złożyły się odczyt o bohaterskich walkach powstańców 1863 roku, wygłoszony przez por. Piaseckiego, obraz sceniczny w jednej odsłonie „Carscy bohaterowie” w doborowej obsadzie zespołu amatorskiego 8 bat. sap. pozostającego pod wytrawnym kierownictwem kpt. Frydla, oraz nastrojowa melodeklamacja z towarzyszeniem chóru w wykonaniu plut. Opatowskiego.

W czasie przerw koncertował zespół muzyczny 8 bataljonu saperów, wykonując kilka utworów polskich kompozytorów i wiązanki pieśni legjonowych i patriotycznych.

Akademję zakończono odegraniem hymnu narodowego.

W doborowej obsadzie zespołu amatorskiego 8 bat. sap. pozostającego pod wytrawnym kierownictwem kpt. Frydla, oraz nastrojowa melodeklamacja z towarzyszeniem chóru w wykonaniu plut. Opatowskiego.

W czasie przerw koncertował zespół muzyczny 8 bataljonu saperów, wykonując kilka utworów polskich kompozytorów i wiązanki pieśni legjonowych i patriotycznych.

Akademję zakończono odegraniem hymnu narodowego.

# Spółdzielnia „Kredyt” chroni kupca przed stratami

Związek Zrzeszeń Gospodarczych w Toruniu nadsyła nam z prośbą o umieszczenie następującego komunikatu.

W dzisiejszych czasach, kiedy sprzedaż towarów na raty jest na każdym kroku spotykaną formą dokonywania transakcji handlowych, na porządku dziennym są również straty, sięgające nieraz znacznych rozmiarów, jakie ponosi kupiec wskutek niewypłacalności klienta.

Uchronić kupca przed temi stratami, zapewnić mu otrzymywanie należności za sprzedany towar na raty, oto przewodnia myśl, —

W doborowej obsadzie zespołu amatorskiego 8 bat. sap. pozostającego pod wytrawnym kierownictwem kpt. Frydla, oraz nastrojowa melodeklamacja z towarzyszeniem chóru w wykonaniu plut. Opatowskiego.

W czasie przerw koncertował zespół muzyczny 8 bataljonu saperów, wykonując kilka utworów polskich kompozytorów i wiązanki pieśni legjonowych i patriotycznych.

Akademję zakończono odegraniem hymnu narodowego.

# W czasie sprzeczki zabiła męża

## Sprawa zabójstwa na Dębowej Górze przed Sądem Apelacyjnym

Peryferje miasta (tzw. dzielnica „Pod Dębą Górami”) były w dniu 9 września 1930 roku wiodnią niezwykle gwałtownej bójki, w której udział brała część tamtejszych mieszkańców.

Następnego dnia rano karetka pogotowia odwoziła do szpitala miejskiego robotnika Dondalskiego który w kilka dni później zmarł wskutek ran odniesionych w czasie bójki.

Głównymi bohaterami tego krwawego zajścia byli robotnik Dondalski i jego żona Franciszka. Pożycie ich nie było szczęśliwe. Pomie dzy małżonkami często dochodziło do kłótni, które zwykle kończyły się bijatyką. D. powrót do domu często pijany, a na tem tle dochodziło do awantur. Podobna scena rozegrała się również krytycznego dnia. Powróciwszy z pracy do domu w pijanym stanie D. zrobił żonie awanturę, w czasie której złapał krzesło i usiłował uderzyć żonę. Dondalska w międzyczasie uderzyła go w głowę tłuczkiem od kartofli tak, że D. odniósł pęknięcie czaszki. W bójce udział brali ponadto pomagające matce, syn z jej pierwszego małżeństwa Alojzy córka Marja i niejaki Pentkowski.

Sprawa ta znalazła swój epilog przed sądem.

Sądem Okręgowym, który w wyniku przeprowadzonej rozprawy zasądził Dondalską na 2 lata, Pentkowskiego na 1 rok, Alojzego Krywalskiego na 6 miesięcy, wreszcie córkę na 3 miesiące więzienia.

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się w dniu wczorajszym ponowna rozprawa przed sądem Apelacyjnym. Trybunałowi przewodniczył sędzia Sosniński, jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. Dr. Holski i dr. Stachowski. Oskarżał wiceprokurator S. A. Bienkowski. Do rozprawy powołano 16 świadków oraz w charakterze rzeczoznawcy dr. Antoniewicza.

Oskarżona Dondalska przyznaje się do winy. Przedstawiając przebieg zajścia twierdzi, że mąż po zajęciu położył się spać. Kiedy zauważyła, że poduszka jest okrwawiona poszła wezwąć pogotowie, które dopiero zabrało rannego rano do szpitala.

Po przesłuchaniu powołanych na rozprawę świadków i po przemówieniu prokuratora i obrońcy Trybunał uchylił wyrok pierwszej instancji zasądzając osk. Dondalską na rok więzienia, pozostałych oskarżonych Sąd uwolnił.

STRUMYKOWA 3

# LUX

Kino dźwiękowe

Nowelacja sezonu!  
 Film, który wywołał największą sensację w całym świecie, odkrywający tajemnice i bezceństwa czerwonych władców

## 100% dźwiękowiec

### SZPIEG (W szponach czerwonych)

Film osnuty na tle zdradzenia moralnego bolszewickich katów dzisiejszej Rosji. Tajemnice Czeki (G.P.U.) i wzięcie bolszewickich. Hulanki czerwonych dygnitarzy!

W roli głównej: niezapomniana z Madamme Szatan **Kay Johnson.**

Ceny: łoża 1,80, I. m. 1,30, II. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W święta o 3, 5, 7 i 9

# Z Komitetu „Popierania Teatru” w Toruniu

W ub. piątek odbyło się w mieszkaniu państwa prof. Muennichów przy ul. Mickiewicza posiedzenie prezydium Komitetu Popierania Teatru Miejskiego w Toruniu, któremu przewodniczył p. nac. Dr. Krysiński. W obradach wzięli udział p. wicewojewodzina dr. Seydlitzowa, p. Starościna Łącka, p. prof. Muennichowa, p. prezydentowa Boltowa, p. Prebyszowa, tudzież panowie nac. Dr. Krysiński, p. Matzenauer, dyr. Benda i red. Danielewski. Sprawozdanie z dokonanych czynności przedstawił p. nac. Dr. Krysiński, sprawozdania, dotyczące reducy zdawały panie: prezydentowa Boltowa i wicewojewodzina dr. Seydlitzowa. Sprawozdania te zilustrowały ogrom pracy już dokonanej przy ofiarnej pracy. Reduta zapowiada się wspaniale. Podobnej imprezy Toruń jeszcze nie widział.

Prezydium przyjęte zostało na audjencji przez p. wojewodę pomorskiego, który przyrzekł jak najdalej idące poparcie.

W końcu postanowiono zwołać zebranie komitetu wykonawczego i walnego w drugiej połowie b. miesiąca.

## Żłóbek dzienny dla dzieci

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu otwiera w najbliższych dniach żłóbek dzienny dla dzieci w wieku od 15 miesięcy do 3 lat, których matki pracują poza domem. — Matki będą mogły wychodzić do pracy, oddać dzieci do żłóbka, gdzie pod opieką pań spędzać będą czas, aż do powrotu matki z pracy. W żłóbku dzieci otrzymywać będą również pożywienie.

Inicjatywa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zasługuje na pełne uznanie. Brak żłóbka dziennego w naszym mieście odczuwały dotkliwie matki, które pracować muszą na utrzymanie rodziny, a które zmuszone były pozostawiać dzieci bez opieki.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku przy ul. Łazienna 24 (dawna Kasa Chorych i p. tr.) codziennie od godz. 18—19.

## Ruch towarzyszy

— Oddział kolarski przy Zw. Podoffe. Rez. Toruń. Zebranie mies. odbędzie się w piątek dnia 5 lutego bm. o godz. 20 — zarządu o g. 19 w lok. Klubu Łazienna 2. Ze względu na ważność spraw przyb. wszystkich członków konieczne Zarząd.

— Zarząd Towarzystwa im. P. Skargi za wiadomiam, że zebranie wszystkich członków odbędzie się w dniu 5 lutego br. o godz. 20 w lokalu Związku Lekarzy Zachodniej Polski, przy ul. Mostowej 21. Na porządku dziennym referat ks. prob. Paczka: „O stowarzyszeniach inteligencji katolickiej” oraz sprawa statutu.

— Posiedzenie Komitetu Opieki Rodzicielskiej Szkoły Żeńskiej Nr. 8. W piątek dnia 5 bm. o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Komitetu Opieki Rodzicielskiej przy szkole żeńskiej Nr. 8 w kancelarii p. kierowniczkę szkoły przy ul. Prostiej. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna. Przewodnicząca.

— Towarzystwo Uczni Kupieckich w Toruniu. W piątek tj. dnia 5 lutego 1932 r. o godzinie 20 wiecz. odbędzie się w sali Tow. Kupców Chrześc. przy ul. Żeglarskiej nr. 1 wejście z ul. Bankowej, zebranie plenarne. Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani. Zarząd.

— Związek Mechaników Toruń. W sobotę dnia 6. bm. o godz. 20-ej odbędzie się zebranie Związku na sali gospody Rzemieśniczej przy ul. Sukienniczej. O licznym udziale członków prosi Zarząd.

## Z teatru

— Przedstawienie dla dzieci. W sobotę dn. 6 bm. o godz. 16 specjalne przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych. Odegrana zostanie przepiękna baśń sceniczna w 3 aktach (3 odsłonach) J. Porazińskiej pt. „Zaczarowane fujarka” poprzedzi I akta bajka „Białonóżka” z udziałem pp. Pawłowskiej, Królikowskiej, Cedzyńskiej, Chanieckiej, Krugłowskiego, Jaronia, Kostrzyńskiego i innych.

zgrupowali elitę towarzystwa toruńskiego i okolicy. Komitet przeznaczył trzy cenne nagrody za najładniejsze kostjomy. Bilety na bal wcześniej nabywać można w składzie ciastek p. Feliksa Lewandowskiego przy ul. Szerokiej.

— Wielką zabawę karnawałową połączoną z przedstawieniem teatralnym urzędują w niedzielę dnia 7 bm. w lokalu „Eldorado” Związek Powstańców i Wojaków DOK. VIII. Program niezwykle urozmaicony. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godzinie 19-ej. Ceny miejsc od 0.50 zł. do 1.50 zł. O godz. 2-ej przedstawienie dla dzieci. Wstęp 20 gr. Zysk przeznaczony na zakup sztandaru.

Komitet prosi o jaknajliczniejszy udział w zabawie.

— Bal maskowy Pocztców. Związek Niższych Prac. Pocz. Telegr. i Telef. koło Toruń i urzędują w sobotę dnia 6 lutego bal maskowy w małej sali Parku Wenecja przy ul. Grudziądzkiej 1-3. Kto choć na chwilę chce zapomnieć o codziennych troskach, niech spieszy w sobotę na bal pocztowców. Początek o g. 20. Maski pożądane, jednak nie obowiązkowe. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Kto z jakiegokolwiek powodu dotychczas zaproszenia nie otrzymał, może je odebrać u członków. Przygrywać będzie zespół własnej orkiestry.

— Na dożywianie ubogich dzieci w szkołach powszechnych. Magistrat miasta Torunia przeznaczył na miesiąc luty 1932 na dożywianie ubogich dzieci w szkołach powszechnych ogółem 685 f. mięsa, 75 ctr. kartofli, 495 f. kaszy jęczm., i 497 f. mąki pszennej. W myśl uchwały Magistratu przydzielono największą część naturalij szkołom mokrzańskim.

— Karetka pogotowia szpitala miejskiego wzywana była w ub. miesiącu 106 raz. Prze-

wiezono 99 osób do lecznicy miejskiej na zlecenie lekarzy. Ponadto wzywano karetkę w 9 wypadkach nieszczęśliwych.

— Nowe ceny mięsa i pieczywa. Magistrat m. Torunia ogłosił nowy cennik: mięsa, wyrobów młynarskich i pieczywa, obowiązujący z dniem 1 bm., a ustalający następujące ceny: na mięso za kg. wieprzowe-karkówka 1,40, kotlety 1,60, siekane i boczek 1,40, szynka świeża 1,60, słonina świeża 1,80, wędzona 2 zł, smalec wieprzowy 2,60, sadło 1,90, cielęcina — ćwiartki przednie 1,50, ćwiartki tylne 1,70, skopowina 1,80, wołowina bez kości 2,20, z kością 1,40, łój topiony 1,60, wyroby mięsne: szynka 3,40, kiełbasa krakowska 2,60, królewiecka 2 zł, czosnówka 1—1,40, ozorowa 2,20, wątrobianka (pasztetowa) 0,80—1,50 i 2,20, salceson 0,80—1,60. Pieczywo: chleb żytni 0,40, za kg., bułka pszenna (55 gr.) 0,04.

— Choroby zakaźne w Toruniu. W ub. miesiącu zanotowano w Toruniu w 22 wypadkach choroby zakaźne, a mianowicie błonice w 6 wypadkach, gruźlicę płuc w 4 wypadkach, gruźlicę krtani 1, błonice i płonice 2. Zmarło w tym czasie w szpitalu miejskim 6 osób na choroby zakaźne i to 4 osoby na gruźlicę płuc i 1 na dur brzuszny i 1 błonice.

— Na ślubnym kobiercu. W czasie od 17 do 31 stycznia 32 r. zawarli w Toruniu związki małżeńskie: plutonowy Władysław Przekopowicz — Ewa Cwiklińska; rzeźnik Kazimierz Zamek-Gliszczyński — Salomea Folborska; obuwnik Karol Boruta — Katarzyna Kucharska; handlowiec Jan Ciepliński — Bronisława Mohn; robotnik Franciszek Olszewski — Helena Szatkowska; robotnik Paweł Lamparski — Anna Jonowska; obuwnik Zygmunt Wiśniewski — Barbara Janicka; robotnik Antoni Littkowski — Zofja Rodzińska; majst. wojsk. Aleksander Ira — Monika Mikołajka.

# Kobiety w służbie dla Państwa

## Utworzenie Przystosowania Kobiet dla Obrony Kraju w Wąbrzeźnie

W ub. poniedziałek odbyło się na salce „Pod Orłem” w Wąbrzeźnie zebranie pań celem założenia Kola Lokalnego Pań Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju. Zebranie zaszczyliła obecnością swoją p. generałowa Pasławska, która też objęła przewodnictwo.

Referat obszerny o celach organizacji wygłosiła p. Kozłowska, referentką Okręgowego Urzędu W.F. i P.W. w Toruniu. Z referatu dowiedzieliśmy się, że Organizacja pragnie przygotować możliwie liczne zastępy Kobiet do służby cywilnej na wypadek wojny. Pamiętamy jeszcze jak to podczas ostatniej wojny ukazywały się na pocztach umundurowane listonoszki, na kolejach konduktorki, na urzędach sekretarki. Podczas przyszłej wojny wszyscy mężczyźni, zdolni do służby wojskowej, będą musieli iść na front. Ich miejsca wypełni polska kobieta i musi wypełnić sprawnie i z największym poświęceniem. Dlatego kobiety, milujące niepodległość Ojczyzny, nie czekają wybuchu wojny ale już w czasie pokoju organizują się i przysposabiają się do 5 służb, a mianowicie służby: sanitarnej, administracyjnej, oświatowej, łącznikowej i obrony przeciwgazowej. — Pracę przysposobienia kobiet prowadzi się w hufcach szkolnych i oddziałach pozaszkolnych. Na terenie pow. wąbrzeskiego jest hufiec szkolny przy szkole wydziałowej w Wąbrzeźnie pod komendą p. Helgi Reiskówny, oddział pozaszkolny w W. Radowiskach pod komendą p. Jadwigi Łojewskiej i w Ryńsku pod komendą p. Ewertowskiej. Naczelne władze w Warszawie mianowały komendantką powiatową panią Jadwigę Łojewską z W. Radowisk.

Po referacie p. generałowa Pasławska dała szereg rozkazów organizacyjnych, poczem stała się pytaniem, czy obecne na sali panie chcą założyć Kolo lokalne P. K. do O. K.? — Gdy wszystkie panie zgłosiły akces, przystąpiono do wyboru zarządu Kola. Wybrano następujące panie: przewodnicząca — p. starościna Suche-

ka, sekretarka — p. profesorowa Brzostowiczowa, skarbniczka — p. inspektorowa Reiskowa, referentka prasowa — p. redaktorowa Szczukowa. Oprócz tego weszły do zarządu panie: doktorowa Wilamowska, Dyksova, Zaleska i Myszkowska. Do komisji rewizyjnej wybrano panie: inspektorowa Matuszkiewiczowa, starościna Cwinarowiczowa i dyrektora Retzowa.

Zarząd i panie członkinie tworzą Kolo przystosowania młodzieży żeńskiej, która pod okiem komendantki w hufcach i oddziałach przysposabia się do służby cywilnej dla dobra Państwa i Narodu. Nowej organizacji życzą: szczęście Boże. Oby jak najwięcej pań przystąpiło do naszego kola. Uczestniczka.

## SEPOLNO

— **Organizacja Osadników.** Jak w innych powiatach tak i w powiecie sepolńskim nie było dotąd jednolitej organizacji osadniczej. Na terenie powiatu działało kilka organizacji osadniczych siejących każde swoje hasło. To też czas był najwyższy przystąpić do organizowania osadników w jedną organizację. Zadanie to podjęło Prezydium Rady Powiatowej BBWR. i stwierdzić należy, że znalazła wśród osadników pełne zrozumienie dla tej sprawy.

Dotąd zorganizowano następujące sekcje osadnicze BBWR w Wymysławie-Dorotowie — 29 członków — prezes p. Gład Adam z Wymysławia; w Łukowie 12 członków — prezes p. Paleczyński Jan z Łukowa; w Jastrzębcu — Młynki 17 członków — prezes p. Bejm Roman z Jastrzębca oraz Stanisław Krause z Młynkowa w Dąbrówce 12 członków — prezes p. Kaszuba Feliks z Dąbrówki. Organizacja dalszych sekcji a mianowicie w Zalesiu i w Kamieniu jest w toku.

— **Nowy oddział Strzelca.** W Sepólnie utworzył się nowy Oddział Zw. Strzeleckiego do którego wstąpiło 31 członków. Prezesem wybrano p. Szewego z Sepólna. Do Zarządu wchodzi z pozatem pp. Niemczyk i Radkowski z Sepólna. Zauważyć można że ruch strzelecki w powiecie sepolńskim w ostatnim czasie się szczególnie wzmacnia.

— **Zebrań Strzelca w Wymysławie.** W bieżącym tygodniu odbyło się walne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego w Wymysławie pod przewodnictwem prezesa Zarządu Powiatowego p. meo. Gracza z Sepólna oraz członków Zarządu Powiatowego pp. starosty Powiatowego Ornassa oraz Schweitzera z Witulin.

Na zebraniu było obecnych 22 członków. Podobne zebranie odbyła placówka w Szynwaldzie w obecności 28 członków.

— **Walne zebranie Kola Zw. Inwalidów Wojskowych w Więcborku** odbędzie się dnia 7 bm o godz. 13 w sali parafjalnej z następującym

porządkiem obrad: 1) zagajenie; 2) krótkie przemówienie kol. przewodn. Wojciechowskiego z okazji 10 lecia istnienia tutejszego Kola, 3) wybór prezydium walnego zebrania, 4) sprawozdania a) zarządu, b) komisji rewizyjnej za rok 1931; 5) dyskusja nad sprawozdaniami, 6) udzielenie zarządowi absolutorjum, 7) wybór nowych władz związku, 8) referat kol. Dąbrowskiego z Torunia przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego, 9) uchwalenie wniosków i rezolucji, 10) zakończenie.

— **Walne zebranie Kółka Rolniczego.** W ub. niedzielę odbyło się w Domu Ludowym zebranie walne Kółka Rolniczego w Sepólnie. Zebranie zajął prezes p. Czarnecki podając do wiadomości okólniki z PTR oraz przepisy o egzekucji ruchomości rolników. Na tem tle wywiązała się żywa dyskusja, z której wypłynęło życzenie, by prosić prezesa powiatowego o zwołanie ogólnego zebrania rolników, celem omówienia nadmiernych świadczeń na rzecz ubezpieczenia od ognia.

Następnie sprawozdanie z calorocznej działalności zdał sekretarz p. Sobierajczyk i skarbnik p. Szews. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Budę, Niemczyka i Winowieckiego, którzy po zbadaniu rachunków proponowali udzielić Zarządowi pokwitowania, co też walne zebranie uczyniło Marszałek zebrania p. B. Urban powoławszy na sekretarza p. B. Niemczyka, dziękując ustępującemu zarządowi za długoletnią pracę i trud dla zrzeszonego rolnictwa, zapewnił wdzięczność i uznanie. Następnie przeprowadził wybór nowego zarządu. Wybrano ponownie dotychczasowy Zarząd: Czarnecki Jan — prezes, Sakwiński Bronisław — wiceprezes, Sobierajczyk Stanisław sekretarz, Szews Konrad — skarbnik; Gondek Mieczysław — chorąży, Niemczyk Bernard i Klóska Grzegorz — podchorąży.

## Czarnowo, pow. Toruń

— Strzelcy ku czci ks. biskupa Bandurskiego. W niedzielę dnia 17 stycznia b.r. Oddział Związku Strzeleckiego w Czarnowie zorganizował uroczysty obchód 25 lecia sakry biskupiej J. E. ks. biskupa Bandurskiego. Obchód rozpoczął się o godz. 9.30 zbiórką wszystkich członków Z. S. w miejscowej szkole powszechnej, poczem nastąpił wycieczka do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po ukończeniu nabożeństwa Oddział ponownie udał się do szkoły, gdzie odbyła się uroczysta akademja jubileuszowa. Po zagajeniu akademji, na którą przystąpiło także dużo publiczności, ref. wych. obyw. p. Stendel wygłosił odczyt o życiu Czcigodnego Jubilata i Jego wielkopomnych zasługach dla Rzeczypospolitej.

Dłuższe przemówienie wygłosił także komendant Oddziału ob. Pokrywa, dzieląc się swoimi wspomnieniami o przeżytych wspólnie z Jubilatem chwilach niedoli i chwały na froncie polsko-litewskim.

Akademję zakończono okrzykami na cześć Jubilata, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego oraz odśpiewaniem trzech zwrotek „Roty”.

## Gieldy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 4 II, 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
<b>WALUTY</b>		
Dolary St. Zjedn.	—	2.89—3.87
<b>DEWIZY</b>		
Belgia	—	—
Białogrod	—	—
Bukareszt	—	173.60—173.97
Gdańsk	—	339.59—338.60
Holandja	—	—
Kopenhaga	—	—
Londyn	—	30.85—30.76
Nowy York	—	8.917—8.887
Nowy York teleg.	—	8.925—8.908
Paryż	—	35.12—35.03
Praga	—	26.48—26.36
Sztokholm	—	—
Szwajcaria	—	174.15—173.98
Włochy	—	—
Helsingfors	—	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	—	211.99

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 4 II, 1932 r.

żyto nowe suche	22.50—23.00
pszenica	23.00—23.75
Jęczmień	19.25—20.25
„ zwyczaj. przemiał.	23.00—24.00
Owies pastwenny	19.50—20.00
Mąka żytnia	—
„ 65%	34.00—35.00
„ pszenna 65%	35.25—37.25
Otręby żytnie	14.50—15.00
„ pszenne	14.00—15.00
Rzepak	32.00—33.00
Wyka	22.00—24.00
Peluszka	21.00—23.00
Ziemiaki fabryczn. 1 kg.	—
Ziemi. jadaln. białe	—
„ czerwone	—
„ żółte	—
Groch Wiktorja	23.00—27.00
Seradela	—
Łubin niebieski	12.50—13.50
„ żółty	15.50—16.50
Gorzycza	—
Słoma żytnia luźna	—
Koniczyna czerwona	—
„ biała	—
„ szwedzka	—

### Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogale i świnię w Toruniu z dnia 4. II, 1932.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni

301 koni	—
90 krów	—
20 świń tucznych	—
70 warchlaków	—
210 prosiąt	—
Płacono:	zł
Konie starsze	80—100
„ robocze	150—200
„ dobre	300—500
Krowy starsze	80—130
Krowy dojne	150—220
Jałowice	—
Swinie 50 kg	38—40
Warchlaki:	—
poniżej 35 kg	20—25
powyżej 35 kg	25—30
prosięta za parę	15—18
lepsze i materj. hodowl.	—

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 6 lutego o godz. 10 przed południem sprzedam przy ul. Orła 6 za natychmiastową zapłatą: urządzenie składowe, 2 kontuury, 2 skrzynie do maki. Wierzbiicki komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W sobotę dnia 6. II, 1932 r. o godz. 3-ciej po poł. sprzedam w Zamczysku, pow. Bydgoszcz u p. Popielskiego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: kredens mahoniowy. M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

## Złotoria, pow. Toruń

— **Życie strzeleckie.** Ub. niedzieli odbyło się walne zebranie członków w Oddz. Zw. Strzeleckiego w Złotorii. Na zebranie przybyli z Torunia por. Wojdatt, komendant powiatowy Z. S. i z ramienia kierownictwa powiatowego, naczelnicę ob. R. Odejewski. Po zagajeniu i sprawozdaniu z działalności rocznej Zarządu, zabrał głos ob. Odejewski, który w długich i treściwych słowach podkreślił dzisiejszą ważność istnienia oddziałów Z. S., zadania zarządu i członków, charakteryzując dzisiejszą chwilę i obecnie potrzeby Państwa. Następnie wybrano zarząd, w skład którego weszli obywatele starsi gminy. Po wybraniu zarządu mówił ob. por. Wojdatt o konieczności istnienia na terenie państwa zbrojnych organizacji, poruszając przytem kwestje niemieckie i przedstawiając akcję tych organizacji w Niemczech. Podniósł on, że ob. wójt gminy ofiarował dla Oddziału jeden pokój bezpłatnie na świetlicę. — Sprawa ta jest bardzo ważna i tem samem zasługuje na uwagę oddziału. Referentem oświatowym jest kierownik szkoły w Kaszczorku, który na zakończenie wygłosił obszerny referat na temat: Powstanie Styczniowe.

Ob. Odejewski zakończył zebranie, życząc placówce pomyślnego rozwoju. Okrzykiem na rzecz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Jej bu-downiczego Marszałka Piłsudskiego zakończono obrady.

## Lipusz

— **Włoc protestacyjny.** Z inicjatywy Z. O. K. Z. został w Lipuszu zwołany dnia 26 bm. wielki wiec protestacyjny przeciwko gwałtom niemieckim w Prusach Wschodnich. Zebrało się 1500 osób. Zebraniu przewodniczył p. Gackowski, przemawiali ks. proboszcz Wagnier, p. Wilge z Kościelzyny, p. Krupa i p. Karpilowicz. Na wiecu uchwalono rezolucję protestującą przeciwko barbarzyństwu niemieckiemu.

## Wstęp w szeregi LOPP.

### BYDGOSZCZ

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. bm. sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą o godz. 9.30 przy ul. Król. Jadwigi 15 st. nr.: 2 fotole skóra, dywan, 3 dywaniki, obraz w czarnej ramie; o godz. 11 przy ul. Dworcowej 17 st. nr.: fortepian; o godz. 11-tej przy ul. Dworcowej 17 st. nr.: fortepian; o godz. 12-tej przy ul. Zduny 2 n. nr.: maszynę do szycia, bielizniarkę, parawan.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

## Iczew

— **Mile złego początku...** Swego czasu nakazem karnym skazani zostali przez p. starostę Stachowskiego za opilstwo sekretarz adwokacki niejaki Przeperski i dwóch jego godnych towarzyszy. Niezadowoleni z nakazu ukarani wnieśli odwołanie do S. O. w Starogardzie, który skazał Przeperskiego na 50 zł. grzywny za opilstwo i publicznie zgorszenie. Wyrok ten jest ostateczny. Również w tych dniach skazany został na 2 tygodnie aresztu bez zamiany na grzywnę redaktor odpowiedzialny „Gońca Pomorskiego” p. Ciesielski za obraźliwy artykuł na p. starostę Stachowskiego.

Mile złego początku lecz koniec żalony.

## Świecie

— **Podpalil z chęci zysku.** Dnia 10 stycznia o godz. 20 powstał pożar w nie zamieszkałym domu rolnika Nowackiego Andrzeja w Wielkim Komorsku pow. świecki. Ogień zniszczył doszczętnie dom mieszkalny oraz stodołę i chlew, znajdujące się pod jednym dachem. — Dom był ubezpieczony w Tow. Ubezpiec. w Tczewie na sumę 4.600 zł. Poszkodowany nie zgłosił o pożarze policji, która dowiedziała się o tem zupełnie przypadkowo, dopiero po 20-tu dniach. Ponieważ w toku dochodzeń ujawniono pewne poszlaki wskazujące na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego, — przez Nowackiego, został on przytrzymany i odstawiony do Sądu Grodzkiego w Nowem, poczem osadzony został w areszcie śledczym. Dalsze dochodzenia są w toku.

## Programy radiowe

Sobota, dnia 6 Lutego 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotniczej; 11.45 Codz. Przegl. Prasy Polskiej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa; 12.45 Muz. tan. (płyty); 13.10 Urz. kom. PIM; 13.15 Kom. gospodarczy; 14.45 Płyty; 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli red. J. I. Targ; 15.25 Przegląd. Wyd. perjodycznych; 15.45 Gielda pieniężna oraz komunikaty; 15.50 Koncert solistów: G. Piatigorskiej (wioloncz.) i T. Pasero (bas) — płyty; 16.20 Radjokronika, wygl. dr. M. Stepowski; 16.40 Muzyka lekka — płyty; 17.00 Nabożeń. z Wilna; 18.05 Program dla dzieci starszych i młodzieży. Słuchowisko p. t. „Zapusty”, obrazek historyczny M. Dynowskiej; 18.30 Kon. dla młodzieży. Utwory fortepianowe na 4-ry ręce w wyk. L. Ursteina i J. Lefeld; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa roln. korespondencje bież. omówi p. inż. W. Tarkowski; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Płyty gramofonowe; 19.45 Pras. Dzień. Radj.: 20.00 „Na widnokręgu”; 20.15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, M. Fogg (śpiew), W. Żywolewski (gitara), prof. L. Urstein (akomp.); 21.55 Feljeton p. t. „Dusza Wielkopolska”, wygl. p. P. Mączewski; 22.10 Utwory Chopinowskie w wyk. B. Kona; 22.40 Dod. do Pras. Dz. Radjowego; 22.45 Urzęd. kom. PIM.; 22.50 Muzyka tan. z danc. „Oaza”.

## Książki

Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny polska Księgarnia Bydgoszcz Sma-ddeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P.K.O. 1825.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 6. II, o godz. 12-tej sprzedam przy ul. Orła 5 za natychmiastową zapłatą: umywalkę marmurową i lustro. Wierzbiicki komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W sobotę dnia 6. II, 1932 r. o godz. 1-szej po poł. sprzedam przy ul. Promenada 42 st. nr. najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: lustro tremo, łozanke z nakryciem, stół okrągły z nakryciem. M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.



**DZWIĘKOWE KINO**  
**SWIATOWID**  
Dziś i dni następne!

**Pat i Patachon** w swej najnowszej, ka-  
patalnej kreacji dźwięk.  
p. t. „**W konkurach**”  
 Ponadto dźwiękowy NADPROGRAM.

**TORUN DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**  
Dziś i dni następne!

Tylko u nas najspanialszy dźwiękowiec polski!  
„**BEZIMIENNI BOHATEROWIE**”  
W rolach główn. A. Brodzisz, M. Bogda, E. Bodo, S. Jarasz, Z.  
Pogorzelska. Uwaga: Bilety zniżkowe nieważne.

# GDYŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA

Spółka z ogan. odpow.  
**GDYNIA-GRABÓWEK**

## SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO

TARTAK PAROWY I MECHANICZNA OBROBKA DRZEWA.

TELEFON 1400

TELEFON 1400

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 5. 2. 32 o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: pszenicę z 5 mórg, pokój jadalny i 1 dywan.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. II. o godz. 9-tej sprzedam w firmie Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: autobus osobowy „Krupp”.

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W piątek t. j. dnia 5. II. 1932 r. sprzedawca się będzie przy ul. Konarskiego w składnicy Skarbowej o godzinie 10-tej: wino w butelkach i cukierki; o godzinie 11-tej przy ul. Śniadeckich 3: urządzenie biurowe i maszyna do pisania.

W sobotę t. j. dnia 6. II. 32 r. o godzinie 10-tej przy ul. Konarskiego w składnicy Skarbowej: waga stołowa, maszyna do pisania, 2 biurka, sok wiśniowy w większej ilości, zegar ścienny, opony samochodowe używane, płótno pościelowe, bielizna ciepła, 1 stół, 2 stoliki nowe; o godz. 10,30 przy ul. Gdańskiej 22: 35 stołów z marmurowymi płytami i 80 różnych krzesel; o godz. 12 przy ul. Gdańskiej 99: urządzenie biurowe, maszyna do pisania, 2 wozy wyjazdowe, 240 worków gipsu, 1500 łyt do ścian „Heraklit”.

I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 5. II. 32 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawca będzie przy ul. Śniadeckich 25 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 kanapę.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 5. II. 1932 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy Placu Teatralnym 3 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód (autobus) Ford.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 5. II. 1932 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam przy ul. Sielanka 9 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę klubową obciążoną gobeliną, 1 biurko.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 5. II. 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedam przy ul. Fordońskiej nr. 60 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kredens, stół rozkładany i 6 krzesel obciążonych gobeliną.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 5. II. 1932 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedam przy Placu Teatralnym 3 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafę do książek, biurko, fotel przed biurko, 4 krzesła, 2 fotole klubowe, kanapę klubową obciążoną gobeliną, dywan duży, ampe stojąca.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 5. II. 1932 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy Placu Teatralnym 3 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bibliotekę z książkami, biurko, stół okrągły z nakryciem, dywan, kanapę pluszową, 6 krzesel wybijanych skórą, stojaki do rzeczy.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

## TORUŃ

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 6 lutego o 10 sprzedaje Szeroka 29 przymusowym przetargiem za gotówkę: około 221 ubran męskich, chłopcowskich, liberyjnych, 218 płaszcz damskich, 25 par spodni, kurtki, 6 kombinacji szoferskich i inne rzeczy.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabińska 12.

### SPRZEDAŻ DOBROWOLNA.

Dnia 5 lutego b. r. o godz. 2-giej w Warsztatach samochodowych Bracia Cierpiakowskich w Toruniu Chelmińska Szosa 33 sprzedawca będzie najwięcej dającemu za gotówkę: różne sprzęty domowe jak bieliznę, ubrania, meble i t. p.

Chrzanowski, komornik sądowy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 lutego 1932 roku o godz. 12-tej przed południem sprzedawca będzie: 1 żniwiarkę znajdującą się w przechowaniu w firmie Krauze przy ul. Grudziądzkiej.

Kozłowski, kom. sąd. w Toruniu Kościuszki 9.

## GRUDZIĄDZ

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 6 lutego 1932 r. o godz. 9,30 sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Moniuszki 3: wyrównarka, heblarka i 1 piła tarczowa. O godz. 10-tej przy ul. G. Hallera 9 u p. Chabowskiej: jeden wóz meblowy. O godz. 10,15 przy ul. Staszica 4: maszyna do szycia, leżanka, 2 stoły, 4 regały. O godz. 10,45 przy ul. Rybackiej 48: lustro z podstawą i bielizniarka. O godz. 11,15 przy ul. Chelmińskiej 38: 40 bloków rysunkowych, 80 arkuszy tektury, 5 rolek papieru, 20 książek do praw buchalterskich i 40 brulionów. O godz. 11,30 przy ul. Chelmińskiej; 1 dywan i maszyna do szycia, zbiórka licytantów przed koszarami Bol. Śmiałego. O godz. 12 w Koszarach Czarneckiego Blok II, u p. Zielińskiego: leżanka i lustro z podstawą.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 6 lutego 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza róg ul. Młyńskiej u p. Kroma co następuje: 1 bufet dębowy, 1 kredens oraz kanapę plusz.

Jaranowski, komornik sądowy, Grudziądz Kościuszki 7

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 6. II. 1932 sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Polskim Stwołnie u p. Mennicke o godz. 14-tej: 1 obraz w ramie dębowej, 2 biurka dębowe.

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA

Celem pokrycia zaległości podatkowych sprzedawca się będzie w Grudziądzu, dnia 13 lutego 1932 r. o godzinie 9: 93 krzesel i 11 stołów surowych. Zbiórka licytantów przed halą licytacyjną P. Witkowskiego przy Placu 23 Stycznia.

Urząd Skarbowy na powiat Grudziądz.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W Michalu, dnia 6 lutego 1932 r. sprzedawca będzie na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 10-tej w Michalu u p. Szalczyńskiego Piotra: jedną kanapę, dwie pary firan do okien; o godz. 11-tej w Michalu u p. Ziemiann Jana: 15 centnarów cebuli; o godz. 12,30 w D. Grupie u p. Wenske Teodora: jedną krowę; o godz. 14-tej w Górnej Grupie u p. Hipke Fryderyk: jedno biurko, jedna maszyna do szycia.

Egzekutor.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W Nowem, dnia 5 lutego 1932 r. sprzedawca będzie na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10-tej u p. Hundsdorff Gustawa: jeden kredens dębowy i jeden zegar stojący.

Egzekutor.

## KONKURS

### na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Grudziądzu

która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne: grudziądzki, świecki i chelmiński oraz miasto Grudziądz.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:

1. posiadają obywatelstwo polskie,
2. czynią zadość warunkom przepisany w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635) przy ewentualnem uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalane przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w Grudziądzu w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Grudziądzu” — do godziny dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae) ze szczególnem uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Grudziądz, dnia 4 lutego 1932 r.

KOMISARZ ZARZĄDZAJĄCY KASY CHORYCH

(-) A. Zdanowicz.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 6 lutego br. o godz. 9,30 sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 47: około 200 ctr. węgla; o godz. 10-tej sprzedawca będzie przy ul. Wybickiego 29: palarnię kawy, samochód ciężarowy, samochód osobowy, maszynę do pisania, szafę do akt, szafę ogniową i kompletne urządzenie wyrabiania wody sodowej.

Maćkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 6 lutego 1932 o godz. 11,45 sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Chelmińskiej 61: jedno ubranie frakowe.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

## INOWROCŁAW

Rej. 5541/31 847

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 8 lutego 1932 roku o godz. 8,30 przed południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu u p. Marjana Błocha, przy ul. Solankowej nr. 62 — apteka — za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 2 kluby skórzane, jedno biurko, jedno krzesło do biurka, jeden stół okrągły, jedną bibliotekę, jedną parę firan z walkami mosiężnymi, jedną kanapę skórzaną, jeden chodnik.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 4866/31. 846

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 8 lutego 1932 roku o godz. 9-tej przed południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu u p. Garsteckiego przy ul. Król. Jadwigi 12 za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: większą ilość kapeluszy, swetr, kolnierzyków, rękawiczek, skarpetek, pończoch, czapek, krawatów, koszuli męskich, bielizny męskiej, urządzenie składowe, czyli całkowity towar w składzie.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

## GDYNIA

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 67 zapisano: „Bizon” P. B. K. J. holownik portowy. Właściciel: Skarb Państwa (Urząd Morski w Gdyni) Port o czysty statku Gdynia.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego oddział B pod nr. 169 przy firmie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Budowlanych „Inżynier Zygmunt Gołędzinowski” Spółka z ograniczoną poręką, dopisano: Józef Hennig został z zarządu odwołany. Zygmunt Gołędzinowski jest jedynym kierownikiem spółki.

Gdynia, dnia 28 września 1931 r.

Sąd Grodzki.

### Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”  
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

Dostawa wagonowa i detaliczna; suszone pierwszorzędne duże

**gruszki**  
jabłka, sliwy węgierskie, jaja, świeże masło „Jajoweiss” Grybów. 781

**Zgubiony**  
wykaz osobisty na nazwisko August Wika wydany przez wójta w Głiszewie uciekającym.

### Okazja

**Sprzedaję korzystnie:** gabinet męski dębowy, (bi-blioteka, biurko i fotel) sypialkę dębową i orzechową kompletnie, oddzielnie: szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, leżanki, fotole, za stawie stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszyny do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobę męską, damską, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

**Sklep Okazyjny**  
Grudziądz, ul. Narutowicza 15. [22]. 447

**Skład**  
z mieszkaniami, nadający się na restaurację lub sklep kolonialny wydzierżawi, także pokój umeblow. z kuchnią wynajmę. Toruń, Bydgoska 98, właścicielka. 809

**Zgubiony**  
dowód osobisty na nazwisko Kazimierz Waisman wydany przez Komisarz Generalny w Gdańsku uciekającym.

## 2 czela

a 240.- i 360.- zł.  
za pół ceny  
czyli 1.20.- i 180.- zł.

poleca

**WŁADYSŁAW KULERSKI**

GRUDZIĄDZ, Pańska 19.  
z powodu likwidacji działu muzycznego.

## Zgubiono

parasol damski, jedwabny ziel. z bronz. rączką bambusową (białe słonie). Oddać za wynagrodzeniem 20 zł. u portiera Monopoli Tytoniowego Bydgoszcz, ul. Unji Lubelskiej.

## Mieszkanie

trzy pokojowe w bardzo ładnym położeniu z łazienką i centralnym ogrzewaniem we Wrzeszczu, Hauptstrasse 91 wydzierżawie od zaraz urzędnikowi kolejowemu za czerwonym kwitem.

## Szkoła tańców

**Werny.** Rozpoczyna nowy kurs tańców 1 lutego Zeglarska 10 i p. Toruń 616

## REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W piątek, dnia 5 bm. o godz. 20-tej. Przedstawienie zakupione przez kolekcjonerów „**Awantura w raj**”

Farsa w 3-ach akt. F. Arnolda i E. Bacha.

W sobotę dn. 6 bm. o godz. 16-tej

Przedstawienie dla dzieci po cenach najniż. nowe bajki

„**Czarodziejska Fufarka**”

Bajka w 2 aktach (3 odsłonach) J. Porzińskiej poprzedzi bajka „**Białosnóżka**”

W sobotę dn. 6 bm. o godz. 20-tej

„**AWANTURA W RAJU**”

Farsa w 3 akt. Arnolda i E. Bacha.

W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 16-tej

„**Goleanek**”

Komedia w 3 aktach D. Niccopedi'ego (Ceny zn.żone)

W niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 20-tej

„**Awantura w raj**”

Farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Pagody chińskie w krwawych płomieniach wojny

Szanghaj, 5. 2. (tel. wł.) MARYNARZE JAPONCY PONOWNIE ZAATAKOWALI CHAPEI Z WIELKĄ GWAŁTOWNOŚCIĄ. Japończycy dążą do okrążenia oddziałów chińskich i izolowania ich. Wśród oddziałów chińskich jest pewna ilość kobiet kompletnie umundurowanych i uzbrojonych, które biorą udział w walkach.

W skład legji kobiet wchodzi przeważnie studentki chińskie. Chińska legja kobiet nie poniosła dotychczas żadnych strat, mimo, że rzuca się ona w najgorętszy wir walk. Legja kobiet może poszczycić się m. i. zdobyciem japońskiego karabinu maszynowego.

Szanghaj, 5. 2. (PAT). Krążownik „Hudson” wysadził na ląd oddział 300 strzelców morskich. Trzy krążowniki japońskie ponownie bombardują port Woosung. Z Chapei dochodzą odgłosy walk artyleryjskich.

W pobliżu koncesji międzynarodowej walki ustały niemal zupełnie.

Harakiri dowódcy floty japońskiej w Szanghaju

Szanghaj, 5. 2. (PAT). Uporczywie obiega tu pogłoska, jakoby admirał Shiosawa popełnił harakiri. Jakkolwiek urzędowo zaprzeczają tej pogłosce, mimo to w dalszym ciągu znajduje ona wiary u wielu osób, a to ze względu na odwołanie go ze stanowiska dowódcy floty na wodach chińskich, na które to stanowisko mianowany został admirał Nomura.

Admirałowi Shiosawie przypisują główną winę okrucieństw, jakich wojska japońskie dopuszczały się podczas walk w Szanghaju.

Japonia zajmuje stanowisko wyczekujące

Tokio, 5. 2. (PAT). Japonia przyjęła 3-ci i 4-ty punkt z pośród 5-ciu zawartych w propozycji mocarstw. Pkt. 1 Japonia przyjęła warunkowo, pkt. 2 i 5 odrzuciła.

Londyn, 5. 2. (PAT). „Times” ogłasza następujący wywiad, udzielony mu w Tokio przez japońskiego ministra spraw zagr. Yoshizawę. Rząd japoński wyraźnie odróżnia zatarg w Mandzurji i wydarzenia w Szanghaju i dopóki różnica ta nie będzie uznana, polityka nasza — mówi minister — będzie przedmiotem nieporozumienia. Interesy Japonji w Mandzurji są pierwszorzędne, zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym. Nasza sytuacja w Mandzurji jest kwestją życia i śmierci. W Szanghaju zaś interesy nasze są podobne do interesów innych mocarstw i jedynym naszym życzeniem jest spokojne prowadzenie handlu i zapewnienie bezpieczeństwa naszym obywatelom. Nie posiadamy w Szanghaju ani terytorjalnych, ani politycznych ambicji. Zamordowanie japońskiego duchownego oraz artykuł, znieważający w organie Kuomintangu naszą rodzinę cesarską były wydarzeniami kulminacyjnymi. Celem przywrócenia pokoju zgadzamy się na każde rozumne porozumienie dla nas honorowe, przez co mam na

myśli, aby zanim wycofamy nasze wojsko, bezpieczeństwo naszych obywateli było za gwarantowane przez wycofanie wojsk chińskich. Żadnych innych żądań nie stawiamy.

Zolnierze japońscy będą teraz „grali w piłkę”

Waszyngton, 5. 2. (PAT). Ambasador japoński oświadczył, że Japonia przyjęła teraz „stanowisko wyczekujące”. Oświad-

czył on również, że nowy admirał japoński Namura będzie „grał w piłkę” z admirałem Taylorem — dowódcą sił morskich Ameryki. Wyjaśnił on w dalszym ciągu, że jak wodzowie „grają w piłkę”, to to samo będą czynili marynarze japońscy i amerykańscy. Zdaniem jego, wyczekujące stanowisko Japonji wpłynie na załatwienie sprawy marynarzy japońskich, którzy wystąpili w strefie amerykańskiej i angielskiej koncesji międzynarodowej.

„Wielki dzień” Izby Gmin

Anglia zerwała z zasadą wolnego handlu

Londyn, 5. 2. (PAT). Izba gmin wypełniła na po brzegi przeżyła wczoraj wielki dzień, w którym Wielka Brytania odstąpiła od blisko 100 lat trwającego systemu wolnego handlu i oficjalnie przeszła do protekcyjnalizmu celnego.

Kancelerzowi skarbu, w chwili, gdy przystąpił do stołu rządowego, aby wygłosić przemówienie, zgotowano żywiołową owację. — Chamberlain w swym przemówieniu przedstawił obraz trudności gospodarczych Anglji, kładąc nacisk na wysoce ujemny bilans handlowy. Chamberlain oświadczył, że aby utrzymać bilans handlowy, rząd składa w izbie projekt ustawy, której najgłówniejsze postanowienia są wprowadzenie powszechnej taryfy celnej w wysokości 10 proc. ad walem wszystkich towarów importowanych. Zwolnione od tych cel będą tylko zboża, co do których rząd przedstawi później specjalną ustawę kontyn-

gentowa, mięso wszelkiego rodzaju, w tem bony oraz inne artykuły. Podniesienie tej taryfy w stosunku do towarów luksusowych oraz takich, które mogą być wyrabiane w wystarczającej ilości w Anglji. Wyłączenie kolonji i terenów mandatowych z taryfy celnej i wstrzymanie mocy obowiązującej taryfy celnej w stosunku do dominjów aż do uregulowania wzajemnych stosunków celnych z dominjami. Uchwalenie cel prohibicyjnych aż do wysokości 100 proc. ad walem, które będą nakładane w stosunku do importu krajów, stosujących wobec Brytanji restrykcje, jak i w stosunku do których bilans handlowy Wielkiej Brytanji jest wybitnie ujemny.

Gdy Chamberlain skończył, cała izba zgłotowała mu owację. Następnie przystąpiono do dyskusji. Głosowanie odbędzie się we wtorek.

Mellon ambasadorem amerykańskim w Londynie

Waszyngton, 5. 2. (PAT). Sekretarz stanu Mellon zgodził się na objęcie stanowiska ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Londyn, 5. 2. (PAT). W związku z nominacją Mellona na stanowisko ambasadora Stanów Zjedn. w Londynie korespondent PAT otrzymał z poinformowanych źródeł amerykańskich w Londynie następujące wyjaśnienia: Nie jest tajemnicą, że Mellon był najbardziej wpływową osobistością w rządzie i otoczeniu Hoovera. Wiadomo powszechnie, że morderstwo Hoovera było pomysłem i projektem

Mellona. Jeśli obecnie Mellon w podeszłym wieku (78 lat) zgadza się porzucić swe wpływy i stanowisko w Waszyngtonie, aby objąć godność ambasadora Stanów Zjedn. w Londynie, to fakt ten posiada głębsze znaczenie.

Można się spodziewać w ciągu szybkiego czasu, że świat dowie się o nowej propozycji Hoovera dotyczącej odbudowy gospodarczej świata. Ameryka nie zechce zaskoczyć innych mocarstw swymi propozycjami, lecz zamierza je przygotować w kontakcie z Londynem. Kontakt ten nawiąże Mellon.

Paryż w napięciu czeka na eksperyment Dunikowskiego

Paryż, 5. 2. (PAT). Jeden z obrońców Dunikowskiego oświadczył przedstawicielom prasy francuskiej, że doświadczenie dzieli się na dwie części: traktowanie mineralów przez wyładowanie radioaktywne i poddanie materiałów działaniu ciepła o temperaturze 1400 stopni. Obecnych będzie około 20 osób — sędziów, ekspertów, adwokatów i operatorów filmowych.

Wszystko zostało przewidziane, aby Dunikowski mógł pracować z możliwie największą swobodą.

Inżynier Dunikowski poświęcił dzień wczorajszy na przygotowanie aparatów oraz sporządzenie ampułek z substancjami radioaktywnymi, których dotychczas było brak.

Dookoła ogromnej kradzieży w krakowskim Grand Hotelu

Tajemnicza pasażerka i akt oskarżenia przeciw Ciunkiewiczowej

(o) Warszawa, 5. 2. (tel. wł.) W sprawie tajemniczej kradzieży klejnotów, futer i pieniędzy Ciunkiewiczowej w Grand-Hotelu w Krakowie dowiadujemy się, że władze śledcze oddały całą sprawę sędziemu śledczemu, który przygotował AKT OSKARŻENIA, OSKARŻAJĄCY CIUNKIEWICZOWĄ O OSZUSTWO.

Oskarżenie ugruntowane jest na bardzo poważnych dowodach rzeczowych, z których najważniejszym jest ten, iż podana

ilość skradzionych przedmiotów jest nieprawdziwa.

Pewną sensację wywołała druga wiadomość, otrzymana z Niemiec, a donosząca, że na granicy niemiecko-belgijskiej aresztowano obywatelkę polską, przy której znaleziono 400.000 mk. w banknotach. Pieniądze te miały być uzyskane ze sprzedaży klejnotów. Pieniądze skonfiskowano, a tajemniczą pasażerkę aresztowano.

Audjencje na Zamku

Warszawa, 5. 2. (PAT.). P. Prezydent Rzplitej przyjął onegdaj wiceministra spraw zagran. p. Józefa Becka.

Warszawa, 5. 2. (PAT.). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przed południem p. prezesa Rady Ministrów Prystora, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu. Następnie p. Prezydent przyjął p. ministra robót publicznych generała Norwid-Neugebauera.

Sąd obywatelski nad Kulczyckim

(o) Warszawa, 5. 2. (tel. wł.) Swego czasu donosiliśmy, że jednemu z ważniejszych świadków w procesie Centrolewu w Warszawie, prof. Kulczyckiemu zarzucono, iż był szpiegiem austriackim.

Dowiadujemy się, że prof. Kulczycki zebrał sąd obywatelski w swej sprawie, w skład którego weszli Dr. med. Kamil Bogacki, b. min. Ludwik Darowski, b. prezes Sądu Najwyższego Wojskowego Dr. Gruber, prof. Lutomski i adw. Wacław Szumański.

Archiwa polskie wracają z Rosji

Warszawa, 5. 2. (PAT.). Nadszedł do Warszawy transport rewindykowanych na podstawie traktatu ryskiego materiałów archiwalnych, dotyczących terytorjum obecnej Rzplitej. Materjały powyższe w ilości 34 skrzyń zawierają akta różnych departamentów byłego senatu rządzącego.

Zjazd dyrektorów kolei w Warszawie

Warszawa, 5. 2. (PAT.). Dn. 4 bm. odbył się w Min. Komunikacji zjazd dyrektorów Polskich Kolei Państw. pod przewodnictwem p. min. komunik. inż. Kuchna. Zjazd zajął p. minister dłuższem przemówieniem, w którym wskazał na to, że spadek przewozów kolejowych powinien być bodźcem do rewidowania dotychczasowych metod przedewszystkiem w działalności handlowo-taryfowej.

Pożar teatru w Warszawie

(o) Warszawa, 5. 2. (tel. wł.) Wczoraj spłonął jeden z trzech teatrów szymonowskich, teatr przy ul. Chłodnej. Podczas pożaru spłonęły część widowni i scena. Naprawa teatru potrwa co najmniej 2 miesiące.

„Pulaski” w Gdyni

Gdynia, 5. 2. (PAT.). Wczoraj zawinął tu z Nowego Jorku statek „Pulaski”, na którego pokładzie znajduje się 200 osób.

Huragan śnieżny szalał nad Wilnoścuzzną

Wilno 5. 2. (PAT.). Z poszczególnych powiatów województwa wileńskiego donoszą, że szalała tam w nocy silna burza śnieżna, połączona z wielkimi opadami. Wiecher porzywał linie telefoniczne, powywracał słupy i drzewa przydrożne. W powiatach dziśnieńskim, święciańskim i moledzańskim wiatr pozniósł dachy z niektórych domów. W powiecie święciańskim zostały przyrywane druty telefoniczne Korpusu Ochrony Pogranicza. W związku z wielkimi śniegami powsiach ukazały się wilki. Podczas urządzonych obław zabito 4 wilki.

Nie chcą Kiereńskiego w Kownie

Wilno, 5. 2. (PAT.). Prasa litewska donosi, że były premier rosyjskiego rządu tymczasowego Kiereński zwrócił się do litewskiego ministerstwa spraw wewn. z prośbą o zezwolenie mu na wygłoszenie w Kownie dwóch odczytów, jednakże zezwolenia tego nie otrzymał.

23 tysiące kilometrów nad „Czarnym ładem”

Paryż, 5. 2. (PAT.). Lotnicy Lebeau i Coitier wyruszyli wczoraj z portu lotniczego w Bourget z zamiarem dokonania wielkiego lotu długości 23.000 km. przez Afrykę. Lot dokonywany jest na samolocie typu Farman.

Polski złodziej okradł belgijskiego premiera na dworcu w Łodzi

Łódź, 5. 2. (PAT.). Na stacji Łódź-Kaliska okradziony został były premier belgijski Theunis. Złodziej skradł portfel zawierający 3.000 franków belgijskich i 100 marek niemieckich. Policja wszczęła poszukiwania, narazie jednak bez rezultatów.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobnie za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdąnsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. . . 30 fen. . . 10 fen. Drobnie za słowo 5 fen. — tytułowe. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37 Rea. odpowiedzialny w Bydgoszczy Józef Dobroszański Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny ze sprawy W. M. Gdąnska Wł. Cieszyński, Gdąnski, Stadtgraben 6 Reaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11. Za ogłoszenia odpowiaaa administracja Wydawca: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulański” Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Roinicznej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — 21 z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł orzeż pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdąnsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez ciotopce . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — 21 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł